DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211. Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ulica Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ulica Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, Rynek 25, tel. 602.

Rok IV. Toruń, czwartek 9 czerwca 1932 Nr. 130

Credo nowego rządu francuskiego

Wojna jest zbrodnią — Współpraca gospodarcza narodów koniecznością

Paryż, (PAT). Wczoraj o godz. 14.45 **wszystkie trybuny i galerja w parlamencie francuskim były już przepełnione.** Członkowie rządu Herriota zjawili się dopiero, gdy Izba była w komplecie. Przemówienie prezydenta izby **Bouissona** oklaskiwane było bardzo gorąco. Gdy padło nazwisko **Brianda,** rozległa się **burza oklasków,** zwłaszcza na lewicy. Hołdu oddanego **prezydentowi Doumerowi** wysłuchał parlament z wyjątkiem kilku komunistów, stojąc.

W chwili, kiedy Herriot wstępował na trybunę celem odczytania deklaracji rządowej, komuniści krzyczeli **„Uwolnić z więzień posłów komunistycznych!"** Po przywróceniu spokoju premjer Herriot w dalszym ciągu odczytywał deklarację. Po pierwszych zdaniach, odnoszących się do tendencyj pokojowych, zrywają się oklaski na lewicy i centrum. Socjaliści i radykali oklaskują gorąco **zapowiedź energicznych kroków celem zwalczania trudności gospodarczych.** Konieczność współpracy **międzynarodowej** wywołała w całym parlamencie żywe brawa. Kwestja ubezpieczeń społecznych oraz ustęp, poświęcony robotnikom i kombatantom oklaskiwane są na ławach lewicy. Po zakończeniu odczytywania deklaracji zerwała się na sali **burza oklasków.** Wezwanie do udzielenia zaufania nowemu rządowi oklaskiwali **socjaliści,** radykali społeczni oraz centrum.

Paryż, (PAT). Deklaracja rządowa, odczytana została wczoraj po południu w izbie deputowanych przez premjera Herriota, a w senacie przez ministra sprawiedl. Renoulta.

Rząd — **głosi deklaracja — w zakresie polityki wewnętrznej dążyć będzie do poprawy stosunków finansowych.** Przewidziany jest **program wielkich robót, mających na celu zmniejszenie bezrobocia.** Przewidziane są dalej reorganizacje środków transportowych oraz uzgodnienie środków ochrony gospodarczej, **system wzmożonej wymiany gospodarczej i układów międzynarodowych.** Rząd zastosuje **aktywną politykę w zakresie rozwoju gospodarczego i socjalnego będzie dążył do reorganizacji ubezpieczeń społecznych** i do rozszerzenia akcji pomocy dla bezrobotnych, wreszcie projektuje **bezpłatne wprowadzenie nauczania w szkołach drugiego stopnia oraz przygotowuje projekt amnestji dla przestępców politycznych.**

Pod względem polityki zagranicznej rząd kierować się będzie **koniecznością ugruntowania pokoju na ogólnej organizacji europejskiej** i całego świata i dążyć będzie do odprężenia politycznego, do porozumienia gospodarczego i rozbrojenia moralnego.

W sprawie odszkodowań Francji nie pozwoli kwestjonować swych praw do odszkodowań, praw, wynikających nie tylko z traktatów, lecz i ze wzajemnych układów, w których zaangażowani są sygnatarjusze. Przedstawiając te zasady, rząd pragnąc bronić nie egoistycznych przywilejów, lecz interesów powszechnych, skłonny jest przedyskutować każdy projekt wzgl. podjąć inicjatywę, która mogłaby spowodować większą stabilizację stosunków światowych i powszechnych zagadnień z wiarą w pokój. W zgodzie z paktem Ligi Narodów **dążyć będziemy** — głosi deklaracja — **do zapewnienia bezpieczeństwa nie tylko naszego własnego, lecz również wszystkich narodów zarówno wielkich jak i małych.** Akja nasza będzie kierowana zasadami, których broniliśmy od r. 1924 i które stały się zasadniczym elementem polityki francuskiej. **Świat cały jest pogrążony w chaosie.** Spokój będzie przywrócony, jeśli rządy porozumieją się między sobą i zechcą podobnie jak nasz rząd, dążyć do tego, **by zapanował duch pokoju, uważając wojnę za zbrodnię, będącą poza prawem.**

Votum zaufania dla rządu Herriota

Paryż — (PAT). W dyskusji w Izbie francuskiej nad interpelacją w sprawie polityki ogólnej **przemawiał m. in. Tardieu,** który omówił politykę francuską od r. 1926—1932. Tardieu **zakończył apostrofą do Herriota:** „Niech się Pan trzyma punktu widzenia, którego przez 4 miesiące broniłem wraz z Panem. Jeśli tak będzie, to bez względu na ataki, zwrócę się do przyjaciół o udzielenie Panu poparcia".

W głosowaniu rząd Herriota otrzymał votum zaufania większością 290 głosów przeciw 152 głosom.

Dymisja premjera pruskiego Brauna

Berlin, (PAT). Premjer pruski Braun złożył przedwczoraj swój urząd, powierzając kierownictwo rządu ministrowi opieki społecznej **Hirtsieferowi.** Trudności, na jakie napotyka utworzenie nowego rządu w Prusach spowodowały interwencję kanclerza von Papena, który rozpoczął konferencję z przedstawicielami poszczególnych frakcyj parlamentarnych. Wczoraj wieczorem **von Papen** przyjął w tej sprawie przywódcę partji niemiecko-narodowej **Hugenberga.** W dalszym ciągu projektowane są rozmowy z przywódcami narodowych socjalistów oraz frakcji centrum. Do interwencji miały skłonić von Papena m. in. **trudności finansowe rządu pruskiego.**

Konserwatyści wobec wyborów w Niemczech

Berlin (PAT). Grupa konserwatystów — których przedstawicielami w Reichstagu byli posłowie hr. Westarp, Treviranus, von Lindeiner i Lambach **uchwalili nie brać oficjalnego udziału w wyborach parlamentarnych.** Hr. Westarp oświadczył pozatem, że również osobiście bezwzględnie nie będzie kandydował na żadnej liście.

Aresztowanie komunistów w Przemyślu

Przemyśl, (PAT). Wczoraj w południe zgromadziła się przed gmachem starostwa **w Przemyślu grupa bezrobotnych w liczbie około 150 osób,** którzy wysłali delegację do starosty z prośbą o zatrudnienie. Starosta porozumiał się z burmistrzem miasta, który przyrzekł zatrudnienie dodatkowo oprócz zajętych już 100 bezrobotnych jeszcze 40. W czasie trwania konferencji między starostą i burmistrzem, **komuniści zaczęli rozrzucać wśród bezrobotnych ulotki o treści antypaństwowej,** nie mające żadnego związku ze sprawą bezrobocia. Władze bezpieczeństwa **aresztowały 11 osób** i oddały ich w ręce władz prokuratorskich. Delegacja bezrobotnych po otrzymaniu odpowiedzi z wyniku konferencji wezwała zgromadzonych do rozejścia się.

Dzień P. Prezydenta w Ciechocinku

Ciechocinek, (PAT). P. Prezydent Rzplitej rozpoczął wczoraj kurację od kąpieli solankowych. Wczoraj w godzinach popołudniowych dostojny gość w otoczeniu domu wojskowego odbył dłuższy spacer po parku, poczem udał się nad basen, interesując się żywo jego urządzeniem.

Lotnisko L. O. P. P. w Ciechocinku

Ciechocinek (PAT). Z inicjatywy prezesa Ligi Obrony Powietrznej Państwa prof. Kondrackiego zostanie oddane wkrótce w Ciechocinku lotnisko do użytku.

W sprawie zlotu awjonetek do Ciechocinka bawił tu por. Pronaszko.

W nadchodzącą sobotę przybędą do Ciechocinka dwie awjonetki.

P. Skłodowska Curie opuściła Warszawę

Warszawa, (PAT). W dniu wczorajszym o godz. 12,30 odjechała do Paryża pani **Skłodowska Curie** w towarzystwie dyrektora instytutu radowego.

Niedobór budżetu w maju

Warszawa — (PAT). Tymczasowe zestawienie dochodów i wydatków budżetowych za **miesiąc maj br.** wykazuje po stronie dochodów **175,3 miljony zł.,** a po stronie wydatków **189,9 miljonów,** czyli niedobór wynosi **14,6 milj. zł.**

Może jeszcze żyje?

Nowy Jork, (PAT). Lotnik polski Hausner pochodzi z Jaśliska powiat Samborski. Rodzice jego mieszkają w Linden w stanie New Jersey.

W „New York Times" ukazało się oświadczenie jednego z meteorologów, który twierdzi, że Hausner natychmiast po przelocie nad Nową Funlandją musiał wpaść w mgłę i śniegi i z tego powodu musiał zawrócić. **Możliwe, że Hausner wylądował na odludziu w Kanadzie.**

Polak burmistrzem Jabłonkowa w Czechosłowacji

Morawska Ostrawa, (PAT). Podczas wyborów gminnych w Jabłonkowie Polacy utrzymali dotychczasowy swój stan posiadania. Jest nadzieja, że **burmistrzem Jabłonkowa wybrany będzie Polak.**

Dalsze konfiskaty pism polskich w Gdańsku

Policja gdańska skonfiskowała numer warszawskiego „Kurjera Porannego" za artykuł pod tytułem „Nieustające prowokacje Gdańska", omawiający m. in. wyrok na redaktora „Gazety Gdańskiej" Cieszyńskiego.

Tragiczna śmierć na dnie szybu

Katowice, (PAT). Dnia 6 bm. **bezrobotny Józef Graf ze Świętochłowic** udał się na nieczynną dziką kopalnię węgla w Goduli, aby obejrzeć swój szyb, wykonany przed 4 miesiącami. Po wejściu do szybu Godula z braku powietrza osłabł i wpadł na dno szybu, mającego 14 metrów głębokości. **Graf poniósł wskutek zatrucia gazami.**

Wymowa cyfr

W województwach zachodnich 90,9 proc. Polaków

Warszawa (PAT). Według tymczasowych danych Głównego Urzędu Statystycznego na podstawie wyniku drugiego powszechnego spisu ludności z dnia 9 grudnia 1931 r. **na terenie Rzplitej Polskiej zamieszkuje 32.132.936** osób, z czego 22.208.076, czyli **69,1% z językiem ojczystym polskim** i 9.924.860, czyli 30,9% z językiem ojczystym innym.

Rozłożenie ludności obcojęzycznej na terenie państwa jest bardzo niejednolite **NAJMNIEJ LUDNOŚCI NIEPOLSKIEJ WYKAZUJĄ WOJEWÓDZTWA ZACHODNIE,** bo 9,1%. W województwie śląskiem ludności niepolskiej jest 7,7%. Są to bezsprzecznie w ogromnej większości Niemcy, nie licząc minimalnego odsetka Żydów. **Na G. Śląsku język niepolski zadeklarowało 6,6%,** na Śląsku Cieszyńskim 15,3%. Wyższy odsetek na Śląsku Cieszyńskim tłomaczy się skupieniem Niemców w Bielsku, wynoszącym 56,5%, **w województwie pomorskiem ludności niepolskiej jest 10,1%** poza Sępólnem, gdzie jest 40,6% ludności obcojęzycznej. W pozostałych powiatach województwa pomorskiego cyfra jest niejednolita, wynosząca od 2,9 do 17,6%.

Województwo poznańskie ludności z językiem niepolskim posiada 9,5%. Są to też przeważnie Niemcy. **W województwach centralnych żywiołu niepolskiego jest znacznie więcej, niż w województwach zachodnich.** Odsetek osób z językiem niepolskim wynosi tu 17,1%. W skład tej liczby **wchodzą przedewszystkiem Żydzi,** dalej zaś Niemcy w niewielkim procencie (województwo łódzkie), Białorusini w części wschodniej woj. białostockiego oraz Ukraińcy w woj. lubelskiem.

Na terenie województw południowych ludności z językiem ojczystym niepolskim jest ogółem 40,8%. **Województwo krakowskie posiada jedynie 8,6% ludności o języku ojczystym niepolskim.** Największy **odsetek ludności obcojęzycznej** posiadają województwa wschodnie 67,1%, w tem województwo poleskie 85,5%, wołyńskie 83,5%, nowogrodzkie 47,7% wileńskie **40,1%.** Skład ludności obcojęzycznej województw wschodnich jest bardzo różnolity. **Poza Ukraińcami i Białorusinami wchodzą tam Żydzi, Rusini, Czesi, Rosjanie i Niemcy.**

W drodze ku III-mu Cesarstwu

(Korespondencja własna z Berlina).

Reichstag został rozwiązany.

Jest to dalsze ogniwo w łańcuchu faktów, których ostatnio tyle nagromadziło się w Niemczech, a które wszystkie zmierzają do jednego celu: — **do zlikwidowania sił, grupujących się w obozie republikańsko- demokratycznym.** Fakt, że w Reichstagu istniała większość, przyznająca się do programu „weimarskiego", wystarczał, aby na parlament Rzeszy został przez spółkę junkiersko-hitlerowską wydany wyrok śmierci. Dnia 12 maja uchwalił Reichstag gabinetowi Brueninga 30-ma głosami większości votum zaufania; niechybnie byłby tą samą większością uchwalił gabinetowi von Papena votum nieufności. Zatem **Reichstag musiał zniknąć...**

Hitler i Papen na swej drodze do realizacji „Trzeciego Cesarstwa" nie chcą mieć takiej przeszkody, jaką byłby parlament o większości, złożonej z katolickiego centrum, z partyj mieszczańskich i z socjalistów. Obaj przywódcy reakcyjnych Niemiec próbują więc dokonać teraz tego samego, co w kwietniu tak skutecznie udało im się przeprowadzić w Landtagu pruskim i w szeregu innych sejmów krajowych: — **zamienić większość „weimarską" w mniejszość.** Liczą oni, że wybory do Reichstagu dadzą ten sam rezultat, — a wtedy **nic już nie stanie na przeszkodzie do zrealizowania programu nacjonalistyczno-junkierskiego.**

Wynika to niezbicie **z deklaracji nowego rządu niemieckiego,** ogłoszonej tego samego dnia, w którym ukazał się dekret prez. Hindenburga, rozwiązujący parlament. Deklaracja ta czyni poprzedniemu gabinetowi kanclerza Brueninga zarzut, że „okazywał zbytnią kompromisowość". W jakim kierunku miała iść ta kompromisowość? Von Papen powiada wyraźnie: — polegała ona na „tolerancji w stosunku do ateistyczno-marksowskiego sposobu myślenia". Zatem katolik, ba, nawet asceta Bruening „tolerował" rzekomo ateizm... Hołdował rzekomo „marksowskiemu sposobowi myślenia". A zatem odnosi się to oczywiście i do generała Groenera i wszystkich tych przedstawicieli klerykalnego centrum, którzy wchodzili w skład poprzedniego rządu...

W tych słowach deklaracji rządu junkrów mieści się zapowiedź „kulturkampfu", jaki niechybnie rozpęta się w Niemczech, a który przedewszystkiem z całym impetem zostanie skierowany przeciw partji socjalistycznej, jako „ateistyczno-marksowskiej". Jest to zatem **zapowiedź nawrotu do czasów wilhelmińskiego regime'u,** — jest to **przekreślenie 13-u lat w historji powojennych Niemiec,** gdy przy warsztacie pracy państwowej stanęły nowe siły, które era Wilhelma II-go trzymała zdala od wpływu na państwo.

Prezydent Hindenburg, wsparty przez reakcyjnych junkrów z jednej strony, a ultra-nacjonalistycznych hitlerowców z drugiej, czyni próbę tego nawrotu do struktury politycznej z przed wojny światowej. Oczywiście, **musi to w Niemczech wywołać bardzo silną walkę wewnętrzną.** Sfery republikańsko-demokratyczne nie dadzą się bez walki wypchnąć ze zdobytych po listopadzie 1918 roku pozycyj, ani też bez silnego oporu nie zrezygnują z praw, które im dała konstytucja weimarska. To też — choćby sfery te przy wyborach nie uzyskały większości, — można być pewnym, że organizacje republikańsko-demokratyczne w Niemczech nie ustąpią bez walki.

Niemcy przeżywać będą zatem okres silnego fermentu wewnętrznego. **Z tem trzeba się liczyć.**

Deklaracja nowego rządu, poza zapowiedzią „nowego kursu" w polityce wewnętrznej Niemiec, omawia również i **plany junkrów w stosunku do zagadnień zewnętrzno-politycznych.** Nie stawia ona tych zagadnień z wielką wyrazistością i jasnością. Obraca się w mgławicach uogólnień. Jest to jednak zrozumiałe. Von Papen i jego minister spraw zagranicznych, baron Neurath, **nie chcą w przededniu Lozanny i wobec Genewy odkrywać przedwcześnie wszystkich kart.**

Ale mimo to, **deklaracja nowego rządu niemieckiego nie ukrywa ostatecznego celu, do którego zmierzają junkrzy,** oparci **o autorytet Hindenburga z jednej strony, a poparcie Hitlera z drugiej.**

Celem tym jest **unicestwienie wszystkich ograniczeń, wynikłych z klęski w wojnie światowej i przekreślenie postanowień Traktatu Wersalskiego.** Deklaracja von Papena stwierdza, że **„celem nowego rządu jest uzyskać w końcu dla narodu niemieckiego pełne równouprawnienie"...**

Wiadomo, co należy rozumieć pod tem słowem „równouprawnienie". Jest to — w pojęciu nacjonalistów niemieckich — **całkowita swoboda zbrojenia się i usunięcia militarnych postanowień traktatu pokojowego.** „Równouprawnione" Niemcy — to takie Niemcy, które **generał von Schleicher powiódłby na tereny, przyznane Traktatem Wersalskim innym państwom.**

Deklaracja zatem nowego rządu niemieckiego jest całkiem **wyraźna.** W polityce **wewnętrznej** zapowiada **walkę z rządami republikańskiemi,** — w polityce **zewnętrznej: walkę o zwycięstwo haseł „rewizjonistycznych".**

Dla tej koncepcji będzie się starał rząd Papena zdobyć sobie przy wyborach, jakie się w Niemczech niebawem odbędą, większość w Reichstagu.

Misja jego będzie wtedy dokonana. — **Będzie mógł dalsze losy Niemiec oddać w ręce tych, którzy na gruzach „konstytucji weimarskiej" mają wznieść gmach „Trzeciego Cesarstwa".**

Z tego należy sobie zdawać całkiem jasno sprawę.

Delegacja polska na kongres wiedeński

Przemysł i handel drzewny Polski na międzynarodowym kongresie wiedeńskim reprezentowany będzie przez p. p. Kazimierza Fudakowskiego, prezesa związku właścicieli lasów, Krystyna hr. Ostrowskiego, prezesa rady naczelnej związków drzewnych, dr. Czalę, prezesa lwowskiego związku interesantów drzewnych, inż. Barańskiego, dyrektora izby przemysłowo-handlowej wileńskiej oraz dr. Witolda Czerwińskiego dyrektora rady naczelnej związków drzewnych.

Zainteresowane instytucje rządowe będą reprezentowali w Wiedniu p. p. St. Budzyński, radca ministerstwa przemysłu i handlu, p. Paweł Żółtowski radca ministerstwa rolnictwa oraz inż. Aleksander Klimkiewicz rdaca administracji lasów państwowych.

Rozwijaj i wzmacniaj szeregi L. O. P. P.

Cele naszej polityki gospodarczej

Rząd nie przejdzie na drogę eksperymentów

W czasie konferencji, jaka się odbyła między sferami przem.-handlowemi a p. min. Przemysłu i Handlu Zarzyckim w Izbie Przemysłowo - Handlowej w Krakowie, p. minister w swojem przemówieniu zauważył, że w dzisiejszym okresie przełomowym **rząd nie pójdzie na drogę eksperymentów, ale utrzyma w pełni główne zręby życia gospodarczego** i poczyni wszelkie starania, ażeby z kryzysu ogarniającego cały świat, **Polska wyszła z możliwie małemi stratami.**

Przechodząc do odpowiedzi na wysunięte dezyderaty, p. minister podkreślił, że ingerencja państwa w pewnych gałęziach gospodarstwa narodowego **była niezbędna,** dla braku innych środków, któreby umożliwiły rozwiązanie niektórych zagadnień gospodarczych.

W tendencji rządu nie leży ograniczenie działalności i inicjatywy prywatnej przemysłu i handlu na rzecz państwa. Co do taryfy celnej p. minister stwierdził, że **nowa taryfa jest już na ukończeniu.** Opinje Izb zostały przez czynniki rządowe rozważone i w przyszłym tygodniu druk ostatecznego projektu będzie ukończony. W przeciągu miesiąca nowa taryfa celna zapewne już się ukaże. **Premje** eksportowe, pozostające w ścisłym związku z kwestją budżetową państwa, doznają pewnego obcięcia. Jednak **zupełne skreślenie premij w pewnych dziedzinach nie nastąpi.**

Odnośnie do kredytów na cele przemysłowe i handlowe, oraz budowlane, to w dzisiejszych warunkach są bardzo słabe możliwości szerszej akcji kredytowej. Natomiast sprawa rozprowadzenia **dotychczasowych kredytów ulegnie pewnej korekturze,** przyczem nie jest wykluczone, że nastąpi pewne przesunięcie kredytów na rzecz handlu. P. minister przyznaje, że małe i średnie warsztaty wykazały **w** życiu gospodarczem, w okresie **kryzysu większą giętkość i wytrzymałość, oraz spryt handlowy,** aniżeli przedsiębiorstwa wielkie.

W końcu p. minister podkreślił, że restrykcje finansowe i obcięcia poborów urzędniczych **były koniecznością, z którą społeczeństwo musi się liczyć.** Konieczność oszczędności także i w życiu gospodarczem, przy równoczesnem zdwojeniu wydajności pracy, jest nakazem chwili.

Aktywność handlu w Polsce musi być zwiększona. Kupiectwo musi dołożyć wszelkich starań, ażeby towary wprowadzić na rynki zagraniczne.

W Holandji o Polsce

Nasza pozycja gospodarcza

Poseł Rzplitej Polskiej dr. Babiński, powróciwszy po parutygodniowym pobycie w Warszawie do Hagi, **udzielił prasie holenderskiej wywiadu o położeniu ekonomicznem w Polsce. wywiad ten ukazał się we wszystkich dziennikach.**

Omawiając wpływ kryzysu światowego na sytuację w Polsce, wskazywał p. poseł na zarządzenia oszczędnościowe rządu i na środki, przedsiębrane w celu złagodzenia następstw kryzysu. Podkreślał dalej że **Polska należy wraz z Holandją do tych nielicznych krajów, które utrzymały parytet złoty, że wrew fałszywym pogłoskom, nie wprowadziła Polska żadnych ograniczeń dewizowych.** — Mówiąc o rozsiewanych przez nieprzychylną Polsce prasę nieuzasadnionych pogłoskach, jakoby Polska zamierzała w Lozannie uzyskać moratorjum, przeciwstawiał p. poseł temu **dowody zaufania obcego kapitału do Polski i rentowności kapitałów, lokowanych w Polsce.** — Wreszcie omawiał p. poseł **szybki rozwój Gdyni,** pomyślny rozwój stosunków handlowych polsko-holenderskich i wprowadzenie bezpośredniej **komunikacji morskiej pomiędzy Polską a Holandją.**

„Dowcipy" i dowody

Nawet najlichszy dowcip, kiedy jest opowiadany poraz pierwszy, może być zabawny:— naiwni prostaczkowie będą się bowiem śmiali z jego niewybrednej treści, a wszyscy inni ludzie — z naiwności opowiadającego. Za drugim razem — nawet prostaczkowie conajwyżej uśmiechną się tylko, inni zaś ludzie wzruszą ramionami z politowaniem. A za trzecim, czwartym, dziesiątym i tysiącznym razem nie uśmiechnie się już napewno nikt: — wśród głuchej ciszy otoczenia słychać będzie tylko ucieszny, uradowany rechot samego opowiadającego, wciąż dławiącego się śmiechem z zachwytu nad własnym „dowcipem", oklepanym, bezdennie niemądrym i beznadziejnie — nudnym.

Pisząc to, nie mamy wcale nawet na myśli chichotów pomorskiej prasy „narodowej", od trzech lat do dziś dnia wciąż jeszcze zachwyconej wytwornością swojego dowcipu na temat przekręcania nazwy naszego pisma. „Nowy", a z równą uciechą poraz tysiączny opowiadany „dowcip" tej prasy polega na „zabawnej" bajeczce o... „komunizmie w sanacji".

„Dowcip" ten ma lat dokładnie tyle, co Zmartwychwstała Polska. Już w roku 1918, tuż po objęciu władzy Naczelnika Państwa przez dzisiejszego Marsz. Piłsudskiego, czynniki „narodowe" robiły z niego „komunistę", a to dlatego zapewne, że właśnie bił się z bolszewikami o granice Polski. A w roku 1920 te same czynniki „narodowe" opowiadały nawet o „telefonie' między kwaterą Naczelnego Wodza a bolszewickiem dowództwem, dlatego zapewne właśnie, że ten Naczelny Wódz rozgromił nawałę wojującego komunizmu, grożącą Polsce i Europie. ***Ponieważ zaś ów b. Naczelnik Państwa i b. Naczelny Wódz, Marsz. Piłsudski, — wedle słów prasy „narodowej" — „jeżeli nie jest urodzonym Wilnianinem, to przechodził przez szkołę wileńską", ponieważ również „z Wilna pochodzi premjer Prystor i wicepremjer Zawadzki", a wreszcie ponieważ również w Wilnie mieszkali bliscy współpracownicy Marszałka, śp. Biskup Bandurski, gen. Rydz-Śmigły i inni,*** *— więc stąd dla pomorskiej prasy „narodowej" śliczny powód do jeszcze ślicznejszego a „nowego" dowcipu: — w Wilnie w „siedzibie (?) sanacji" i „pod skrzydłami jej ideologów"... lęgnie się komunizm.*

„Dowody'? — Oto jakaś grupka kilku młodzieniaszków wileńskich, więcej wrzaskliwych niż mających wogóle coś do powiedzenia, bawi się w gadanie gołosłownych frazesów o „komunistycznym ideale etycznym".

Wedle „dowcipu" prasy „narodowej" ma to być „dowodem" na... szerzenie przez „sanację' komunizmu w duszach młodzieży. Ha, skoro to, co bredzi jakiś rozwichrzony młody umysł, ma „dowodzić" o działalności obozu, to niechże sobie pp. publicyści prasy „narodowej", tak często mówiący o swym katolicyzmie, przypomną nazwisko niejakiego p. Jana Mozdorffa. Pomożemy im: — jest to jeden z młodych ideologów Obozy Wielkiej Polski, ten sam, którego z n a n e, c z ę s t e a j a s k r a w e i g w a ł t o w n e w y s t ą p i e n i a p r z e c i w r e l i g j i już nie raz i nie dwa doczekały się ostrych słów potępienia ze strony słusznie oburzonych władz duchownych..

A ów młody człowiek nie jest przecież w OWP. bynajmniej odosobniony. Co więcej: — odgrywa w ruchu „Młodych" OWP. dużą, poważną, rolę, jako j e d e n z j e g o c z o ł o w y c h p r z y w ó d c ó w i g ł ó w n y c h „i d e o l o g ó w"...

Ostrożnie więc z oklepanemi i nudnemi „dowcipami" na temat rzekomego „komunizmu w sanacji". Gdyby bowiem chodziło o r z e c z y w i s t e dowody na to, kogo i jak łączą „ideologiczne węzły" z czerwoną Moskwą to wystarczyłoby przytoczyć tylko p e w n ą b r o s z u r ę, ż y w c e m p r z e t ł ó m a c z o n ą z p o l s k i e g o n a r o s y j s k i i w t y s i ą c a c h e g z e m p l a r z y r o z r z u c a n ą p r z e z a g e n t ó w k o m u n i z m u z a g r a n i c ą.

Autorem tej broszury jest R o m a n D m o w s k i, twórca OWP. i najgłówniejszy ideolog Str. Narodowego.

Włochy ku czci towarzyszki życia Garibaldiego



Z okazji 50 rocznicy zgonu bohatera narodowego Włoch Garibaldiego przeniesiono prochy małżonki jego Anity z Nicei do Rzymu, gdzie je w urnie złożono u stóp wspaniałego pomnika Garibaldiego. 300.000 rzymian utworzyło szpaler, pośród którego kroczył pochód z prochami bohaterskiej towarzyszki życia wielkiego Włocha.

Gdynia — to cud powojenny!

Głos czechosłowacki o Polsce

„Narodni Stred“, organ naczelny czeskiego stronnictwa żiwnostenców publikuje artykuł przywódcy stronnictwa, byłego kilkakrotnego ministra **Najmana na temat stosunków czesko - polskich.**

Przedstawiając ostatnie wydarzenia i rozwój sytuacji w Niemczech, autor stwierdza, że **coraz wyraźniej biorą tam górę elementy odwetowe.** W dalszym ciągu autor pisze dosłownie:

„Najbardziej przykrą jednak jest zmiana stanowiska Francji, i tam, niestety, zaczynają odzywać się głosy, że Francja nie powinna być policjantem w Europie i bronić z bronią w ręku pokoju wersalskiego. A przecież Francja miała być świadoma tego, że **kwestja Pomorza jest także kwestją „straży nad Renem“** i że zwycięstwo Niemców nad Polską oznaczałoby również początki zwycięstwa nad Francją.

Odsyłać Polaków do jakiejś Ligi Narodów jest więcej niż nonsensem i wątpimy czy w dzisiejszych stosunkach Liga Narodów mogłaby zmusi Niemcy, aby oddały to, co zabrały z bronią w ręku. **Polakom nie pozostanie nic innego, jak to, do czego mają prawa historyczne i naturalne, i to, co z wielkim wysiłkiem odbudowali, obronić na wieczne czasy. Port gdyński świadczy o wielkiej sile Polaków i o ich rozmachu gospodarczym.**

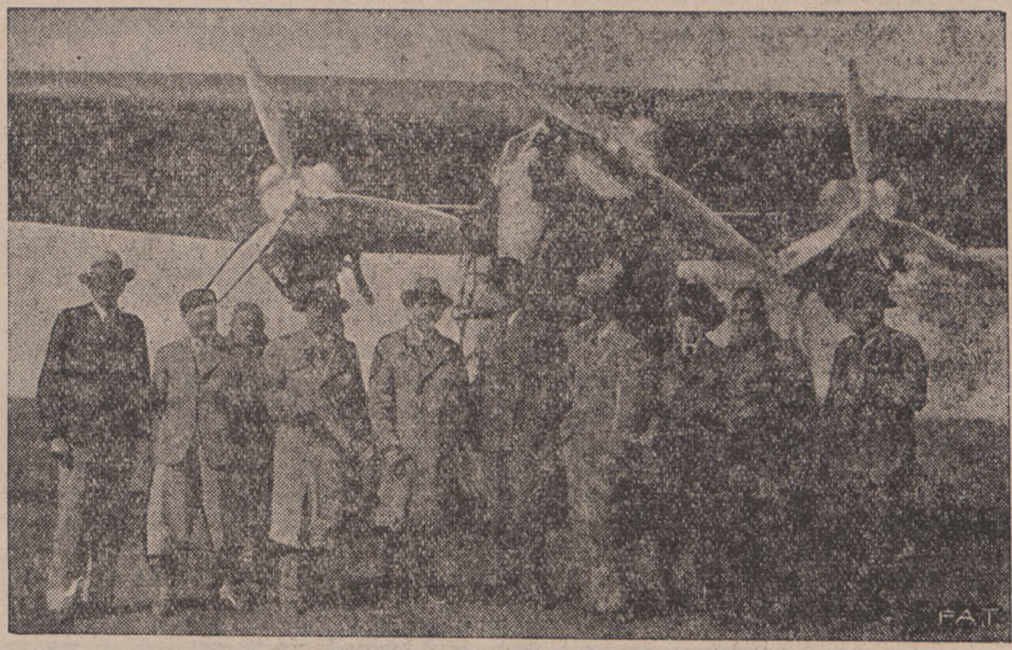
Miałem sposobność widzieć ten **cud powojenny, który z rybackiej wioski stworzył wielki, potężny port handlowy.** Tak jak wyrósł port gdyński i Gdynia, **nie rosły nawet miasta amerykańskie.** Cóż ważniejsze jednak — Polacy potrafili nietylko port wybudować, ale zdołali również postarać się o **tonaż dla okrętów,** które zawijają do portu i w ten sposób sprowadzić część swego handlu do swego portu z nieprzyjaznego im i nawskroś przesiąkniętego hitleryzmem Gdańska.

To, co pozwala sobie W. M. Gdańsk w stosunku do Polski, która właściwie cały port i miasto utrzymuje swym wywozem i przywozem, **przekracza wszelkie granice.** 30-miljonowe państwo polskie potrzebuje i musi mieć własny port, **musi mieć dostęp do morza, cóżby bowem bez tego znaczyło.** Małe okienko na morzu Bałtyckiem jest niezbędne dla państwa polskiego i dlatego **musi ono zachować swą pozycję, chociażby za cenę wojny.**

Dalej wyraża autor pragnienie zacieśnienia węzłów przyjaźni między Polską a Czechosłowacją i pisze: „U nas wreszcie powinno zapanować przekonanie, że Czechosłowacja musi żywić jak największe zainteresowanie, by Polska nietylko nie została dotknięta klęską, a przeciwnie — była jak najsilniejszą gospodarczo i politycznie. Polska i Czechosłowacja są dwa najbardziej eksponowanemi państwami słowiańskiemi. Otoczeni jesteśmy morzem niemczyzny i biada jednemu czy drugiemu państwu, gdyby zostało choćby nawet osłabione, i wątpimy, aby Niemcy pozostawiły nas (t. j. Czechów) w spokoju w razie, gdyby poknały Polskę. Następnym celem ich ataków bylibyśmy my, podobnie miałoby to miejsce w wypadku przeciwnym.

Jest zatem koniecznem, aby między Polską i Czechosłowacją **pogłębione zostały stosunki przyjazne,** aby zawarte zostały umowy na **wypadek obrony,** bowiem **jesteśmy sobie najbliżsi i geograficznie jesteśmy sąsiadami graniczącymi z sobą.** Wzajemna pomoc wojskowa w wypadku konfliktu ma daleko większe możliwości, niż pomoc ze strony Francji. Przyjaźń z Francją jest raczej idealną niż praktyczną“.

Pierwszy polski samolot pasażerski w Rydze



Przed kilku dniami przybył do Rygi pierwszy polski samolot pasażerski, który rozpoczął regularną służbę lotniczą na linji Warszawa—Ryga. — Na zdjęciu naszem widzimy samolot polski oraz osobistości przybyłe na lotnisko Stoją od strony lewej do prawej: sekretarz poselstwa RP. w Rydze dr. Łęcki, radca prawny „Lotu“ dr. Górecki, dyrektor techniczny „Lotu“ inż. Krzyczkowski, poseł RP. w Rydze minister Arciszewski, dyrektor Ministerstwa Komunikacji Republiki Łotewskiej Ejnbergs, szef wydziału trafiki „Lotu“ Kurmański, sekretarz konsulatu RP. Rybicki, lotnik Klisz i dyrektor lotnictwa cywilnego na Łotwie Jerinsz.

„Dar Pomorza“ wyrusza w letnią podróż

W dniu 11 b. m. statek szkolny marynarki handlowej „Dar Pomorza“ wyrusza w letnią podróż ćwiczebną do Dunkierki, Brestu, Lizbony i Vigo, która trwać będzie do połowy września r. b.

W podróży weźmie udział około 80-ciu uczniów wydziału nawigacyjnego Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni, natomiast uczniowie wydziału mechanicznego rozpoczynają obecnie praktykę w warsztatach.

„Lwów“ w początku lipca przybędzie do Gdyni

Statek Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego „Lwów“, znajdujący się w stoczni w Helsingö, rozpocznie swe próbne jazdy w dniach 20—22 b. m. Po zakończeniu prób statek przybędzie do Gdyni i w pierwszych dniach lipca wejdzie do służby na linji Gdynia — porty angielskie.

Z portu gdyńskiego

W maju weszło do portu ogółem 322 statki, pojemności 239.937 ton, wyszło zaś 319 statków, o pojemności 231.845 ton. W stosunku do miesiąca poprzedniego ilości te zwiększyły się. Przeładowano towarów w imporcie 18.383 ton, w eksporcie 394.191 ton, w obrocie drogą wodną z krajem 13.186 ton. Obrót towarowy w maju wzrósł w stosunku do kwietnia o 46.000 ton. Jest to największy miesięczny przeładunek w ciągu roku bieżącego.

Dobrana trójka

Szereg dzienników niemieckich cytuje organ chrześcijańskich związków zawodowych „Der Deutsche“, który stwierdził, iż przyjście do władzy obecnego gabinetu poprzedziły rokowania między gen. Schleicherem i Hitlerem, w których wziął również udział b. Kronprinz. W wyniku tych rokowań Schleicher zapewnił sobie tolerancję ze strony narodowych socjalistów również po wyborach do Reichstagu.

Wstąp w szeregi LOPP.

Na odsłonięcie pomnika pod Rarańczą

Delegacja Związku Legjonistów Polskich, udająca się pod przewodnictwem gen. dr. R. Góreckiego na odsłonięcie pomnika pod Rarańczą w dn. 12 b. m. wyjedzie z Warszawy w piątek dn. 10-go o godz. 22.15. Pociąg ten przybędzie do Czerniowiec w sobotę o godz. 15.15. Inni uczestnicy mogą wyjechać z Warszawy w sobotę o godz. 15-ej, przybywając do Czerniowiec dn. 12-go o godz. 8.10.

Paszporty zagraniczne nie są potrzebne; na polskiej stacji granicznej wydawane będą przepustki do Rumunji.

30 pilotów zagranicznych na meetingu w Warszawie

Międzynarodowy meeting lotniczy w Warszawie, który odbędzie się w dniach 18 i 19 bm. pod protektoratem p. Prezydenta Rzeczypospolitej, zapowiada się jako jedna z najwspanialszych **tego rodzaju imprez w Europie.**

Udział w meetingu weźmie przeszło 30 pilotów zagranicznych, w ich liczbie szereg najznakomitszych lotników. M. in. zgłoszone już zostało 11 aparatów czeskosłowackich, 5 jugosłowiańskich, 2 austrjackie, 2 łotewskie, 1 niemiecki i 1 węgierski; spodziewany jest również udział Anglików, Włochów i innych.

Sensacją meetingu będą niewidziane dotychczas w Europie popisy **akrobacji powietrznej,** w której obok asów zagranicznych wezmą udział znakomici piloci polscy, płk. Kossowski i kpt. Orliński, zaliczani w opinji zagranicznej do najlepszych pilotów akrobacyjnych.

Za parawanem „wojny domowej“

Na Zachodzie są zmiany...

W ostatnich czasach awantury niemieckie i demonstracje za rewizją granic, szalejące dotąd tylko nad pograniczem polskiem, — zaczynają coraz głośniej rozbrzmiewać i na „zachodnim froncie“, u bram sojuszniczki naszej — Francji. I tak np. za kilka tygodni związki b. wojskowych Palatynatu postanowiły zorganizować w pewnej miejscowości, odległej o osiem kilometrów od granicy francuskiej, wielki kongres nacjonalistyczny, mający na celu podkreślenie łączności między macierzą niemiecką i t. zw. przez skrajnie prawicowe żywioły niemieckie „marchjami zachodniemi“.

Dn. 13-go, 14-go i 15-go sierpnia odbędą się te uroczystości w mieście, w którem zostali zamordowani lub żywcem spaleni przywódcy separatystycznego ruchu reńskiego.

Na uroczystości te otrzymali specjalne zaproszenia **wszyscy b. marszałkowie i generałowie armji cesarskiej z czasów wielkiej wojny. Najwyżsi dostojnicy b. armji Wilhelma II będą odbierać pod pomnikiem Bismarck'a defiladę,** w której wezmą oficjalnie udział oddziały Reichswehry w **przedwojennych mundurach galowych armji cesarskiej.** Przy tej okazji wręczony zostanie cały szereg sztandarów nowosformowanym oddziałom „Kriegervereinu“.

Uroczystości te zostaną zapewne jednak zakłócone przez komunistów, gdyż jak donosi z Essen „Rheinisch-Westfalische Zeitung“, **komuniści w Zagłębiu Ruhry zamierzają w najbliższych dniach wystąpić do generalnej rozprawy z „faszyzmem“.** Dnia 4 czerwca miał się odbyć zjazd kierowników oddziałów bojowych, na którym omówiono całą akcję. Dotychczasowe demonstracje komunistyczne w Zagłębiu Ruhry były „próbą sił“. Obecny moment w Niemczech nadaje się, zdaniem komunistów, do wszczęcia zdawna przygotowanej akcji.

Coraz silniejsze natężenie **nienawiści hitlerowsko - komunistycznej** daje powód do przypuszczeń, że w Niemczech niewykluczony jest wybuch **wojny domowej. Biuro Reutera rozesłało niesłychanie sensacyjny komunikat do prasy angielskiej, który powołując się na „dobrze poinformowane źródło“,** donosił o wybuchu rozruchów w Niemczech, **koncentracji wojsk i cenzurze wiadomości,** wysyłanych za **granicę.** Informacje Reutera, aczkolwiek później zaprzeczone przez tę samą agencję wywołały w opinji angielskiej wielkie zaniepokojenie. W związku z tem, prasa niemiecka ostro atakuje półoficjalną agencję angielską, zarzucając rozsyłanie alarmujących wiadomości, pomimo możności zasięgnięcia autorytatywnych wyjaśnień w Niemczech.

Czy jednak ta „wojna domowa“ nie jest tylko **parawanem, za którym ukrywa się „konieczność“ odbudowy monarchji Hohenzollernów, albo dyktatury wojskowej?**

„Daily Mail“ zamieszcza wiele mówiącą korespondencję **lorda Rothemere z Berlina, przepowiadającą** powrót Hohenzollernów i **ustanowienie monarchji w Niemczech w terminie mniejwięcej półtorarocznym.**

Że w Niemczech są zmiany i to bardzo znamienne, o tem wiedzą dziś wszyscy w Europie. **Warszawa i Paryż, Genewa i Waszyngton** zdają sobie dobrze sprawę z tego, że **zmianom tym na imię jest — wojna!**

Słusznie też pisze w obronie frontu polsko - francuskiego p. Buri w „Ordre“: **„Niech tylko Francja zerwie z Polska — a natychmiast będzie koniec ze wszystkiemi innemi jej (t. j. Francji) sojuszami. Zaraz utworzona zostanie Federacja Europejska ze stolicą w Berlinie i „pax Germanica“ zapanuje niezwłocznie na całym świecie“.**

Dlatego właśnie, że na Zachodzie są **zmiany,** — nie powinny one nastąpić na froncie polsko - francuskim.

Podejrzane samochwalstwo

Echa tragedji „Georges Philippart“

Moskiewska Ajencja „Tass“ donosi: Marynarze ze statku **„Sowieckaja Neft“** po powrocie do Noworosyjska opowiedzieli korespondentowi „Izwiestji“ następujące szczegóły akcji ratowania rozbitków okrętu „Georges Philippart“. Gdy o godz. 2.30 w nocy statek „Sowieckaja Neft“ dostrzegł zdala łunę światła, kapitan statku sowieckiego przesłał drogą radjową płonącemu statkowi wiadomość, **iż rusza na ratunek.** Walcząc z burzliwemi falami, **„Sowieckaja Neft“ ruszył całą siłą pary ku płonącemu okrętowi.** W odległości mniej więcej 600 metrów od „Georges Philippart“ słychać było **rozpaczliwe** krzyki ofiar katastrofy. „Sowieckaja Neft“ zatrzymał się i spuścił niezwłocznie łodzie ratunkowe. W kilka minut później łodzie te zaczęły sprowadzać rozbitków. Wiatr niezwykłej siły utrudniał znacznie akcję ratunkową odrzucając łodzie sowieckie od zagrożonego statku. W pewnym momencie marynarzom udało się wejść na pokład „Georges Philippart“ w celu spuszczenia sześciu pozostałych tam łodzi ratunkowych. W ostatniej łodzi jaką marynarze sowieccy przewieźli na pokład swego okrętu znajdowała się część załogi statku francuskiego z kapitanem okrętu. **Obsługa sanitarna statku sowieckiego** rozwinęła energiczną akcję ratunkową — udzielając pomocy poparzonym i rannym. Dnia 17 maja statek francuski „Andre Liban“ zabrał rozbitków z pokładu statku sowieckiego.“

„Bohaterscy sowieccy ratownicy“ nie wiedzą zapewne o tem, że została prawie ustalona pewność iż **okręt francuski został zbrodniczo zniszczony wybuchem maszyny piekielnej.**

Maszyny piekielne zaś — to jak wiadomo „szlachetny oręż“ współplemieńców Gorgulowa.

Na podbój królestwa lodów

Dzieje wypraw do bieguna

Latem tego roku zaczyna się **międzynarodowy rok polarny**, a w związku z tem nastaje czas wielkiej serji ekspedycyj i badań naukowych, zmierzających do ostatecznego **opanowania Arktydy.** Chodzi tym razem nie o osiągnięcie bieguna, lecz raczej o zbadanie **meteorologiczne, geologiczne i oceanograficzne** okolic biegunowych. Rok polarny czyni znowu aktualnem zagadnienie: Kto był właściwie pierwszym eksploatatorem bieguna...

Źródła historyczne nie są w tej kwestji zgodne, lecz zdaje się, że ten zaszczyt należy przyznać Holendrowi **Wilhelmowi Barentzowi.** Ekspedycja Wilhelma Barentza została sfinansowana przez bogatych kupców Amsterdamu. Otrzymał on od nich potrzebne pieniądze na wyposażenie okrętu, opuścił 10 maja 1596 **Amsterdam,** a 5 czerwca ujrzał pierwsze **kry lodowe na Morzu Arktycznem.** Barentz i jego odważni współtowarzysze bardzo byli tem zdumieni i zrazu — z większej odległości uważali te masy lodowe za **łabędzie.** O tem opowiada sam Barentz w swych arcyciekawych pamiętnikach.

Na południe od Szpitzbergen w pobliżu Wyspy Niedźwiedziej udał się Barentz i jego przyjaciele na ląd. Tutaj zastrzelili **oni pierwszego niedźwiedzia polarnego.** Po krótkim odpoczynku ruszyli w dalszą drogę i wylądowali w rozległym kraju, który uważali za **część Grenlandji.** Po wielu rozmaitych przygodach dobili oni wreszcie do **Wysp Pomarańczowych.** Zmuszeni byli pozostać tam w porcie, a wówczas lód osączył ich i zamknął całkowicie. Drewniane ciało okrętu z trudem znosiło napór mas lodowych tak, że zdawało się, że lada chwila okręt rozleci się na tysiąc kawałków. Wobec tego marynarze postanowili przenieść na ląd prowianty i inne najpotrzebniejsze przedmioty. Tak się też stało. Zbudowano tam chatę, w której musiano przezimować. Fascynującą zaiste jest lektura pamiętników Barentza, opisującego bardzo obszernie mozoły i trudy tej walki wielomiesięcznej z niesłychanym mrozem.

Wreszcie w czerwcu wybiła **godzina wyzwolenia.** Okazało się, że okręt nie był zbytnio uszkodzony, tak, że w ciągu kilku tygodni zdołano go naprawić.

Znękany temi przejściami zmarł Barentz na okręcie swym w drodze powrotnej do kraju.

Polowanie na Antylopę



***Na zdjęciu naszem widzimy grupę myśliwych** murzyńskich obszaru Guasco Nyira w Afryce wschodniej z upolowaną wielką antylopą.*

Zamiast chleba korzenie i trawa

Głód na Ukrainie sowieckiej

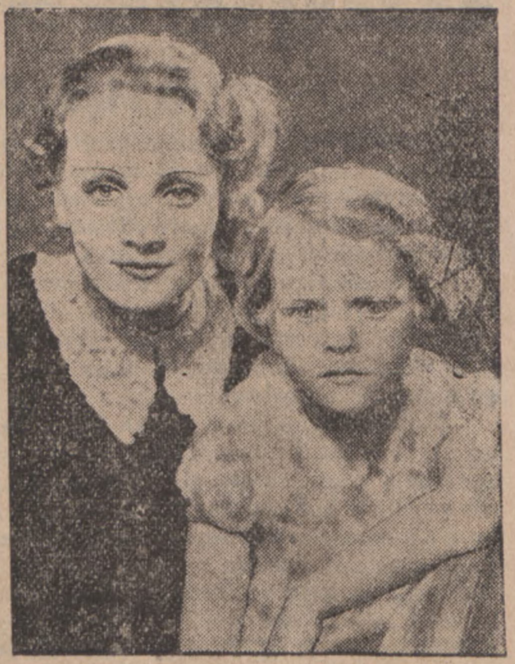
Głód na Ukrainie przybiera rozmiary **katastrofalne.** O powadze sytuacji świadczy fakt nagłego przybycia na Ukrainę premjera sowieckiego, Mołotowa i zastępcy Stalina w biurze politycznem partji komunistycznej, Kaganowicza wraz ze sztabem wyższych urzędników z Moskwy. Mołotow i Kaganowicz odbyli w Charkowie specjalną naradę z przewodniczącym rządu republiki ukraińskiej, Czubarem i innymi wyższymi urzędnikami admiistracji sowieckiej na Ukrainie.

Według złożonego przez władze republiki ukraińskiej sprawozdania w miejscowościach wiejskich **głód przybrał niepokojące rozmiary. Są** kolektywy rolne, których ludność żywi się **obecnie korzeniami i trawą.** Fakt ten został **stwierdzony** przez raporty władz sowieckich **okręgu** Czerniholskiego. Narada postanowiła w **przeciwieństwie** do lat ubiegłych nie stosować **żadnych** represyj wobec włościan niewykonujących zasiewów wiosennych. Zostało ustalonem również, że obszar zasiewów wiosennych jest w roku bieżącym o wiele mniejszy ,aniżeli podano to w urzędowych zestawieniach statystycznych.

Szkodniki zniszczyły plantacje buraków cukrowych w Kijowszczyźnie i na Wołyniu sowieckim. Charakterystycznem jest, że prasa sowiecka obecnie już nie ukrywa faktu głodu na Ukrainie. Świadczy o tem doniesienie wychodzącej w Kijowie „Proletarskiej Prawdy" o rozdzieleniu 300.000 pudów zboża pomiędzy głodujące kołchozy, z których ludność masowo ucieka.

Mołotow i Kaganowicz wraz z członkami rządu republiki ukraińskiej objeżdżają kolektywy rolne, w których wygłaszają przemówienia, celem nakłonienia włościan do zaniechania biernego oporu.

Po Lindberghu — Marlena Dietrich



Depesze doniosły, że Marlenie Dietrich przebywającej w Hollywood zagrożono **porwaniem sześcioletniej córeczki, jeśli nie zapłaci** 25.000 dolarów.

„Ma pani dość pieniędzy, by uchronić swe dziecko od losu małego Lindbergha" — kończyło się cynicznie wezwanie.

Córeczka artystki filmowej jest już pod strażą detektywów a matka szuka sposobu, by ją niepostrzeżenie odesłać z powrotem do Berlina.

Marlena Dietrich znaną jest ze swej miłości dla jedynej córeczki, którą po swych sukcesach za oceanem sprowadziła z Niemiec, by mieć przy sobie.

Czyś pozyskał choć jednego członka L.O.P.P.

Poeta w roli dyrektora więzienia

W przystępie natchnienia wypuścił wszystkich więźniów na wolność

Rada dyscyplinarna francuskiego ministerjum **spraw** wewnętrznych rozważała niedawno sprawę dyrektora pewnego niewielkiego więzienia **we** Francji południowo-wschodniej, który **okazał się poetą.**

Z początku poeta ten, mianowany dyrektorem więzienia,, przestrzegał ściśle przepisów i czuwał gorliwie nad swymi pupilami, trzymając ich za kratami więziennemi. Stopniowo jednak spostrzegł, że ciągłe obcowanie z więźniami i widok krat żelaznych, za któremi przesiadują, **odbiera** mu natchnienie poetyckie, zaczął więc spędzać większość swego czasu **poza więzieniem,** wśród otoczenia podniecającego wyobraźnię twórczą.

Skorzystali z tego dozorcy więzienni, choć nie byli poetami, skutek zaś okazał się taki, że więźniowie otrzymywali coraz nieregularniej i **coraz gorsze pożywienie** a przytem pozbawieni byli różnych udogodnień, których mógł im udzielić tylko dyrektor.

Pewnego więc dnia, gdy dyrektor nie pisał jakoś wierszy i znalazł się w gmachu więziennym, wystąpili przed nim gromadnie ze skargami.

Poeta wysłuchał uważnie skarg i doszedł do wniosku, że ci ludzie pozbawieni wolności mają rację. A nuż który z nich jest poetą? Nie namyślając się więc długo, rozstrzygnął sprawę gruntownie. Poprostu kazał wszystkich swych **pupilów wypuścić na wolność!**

Naturalnie więźniowie skorzystali skwapliwie z tego dobrodziejstwa i poznikali, jak kamfora. Jeden z nich popełnił wszakże głupstwo, wkrótce bowiem potem dał się ująć **na gorącym** uczynku kradzieży z włamaniem, a **śledztwo** wykazało, że powinien był w tym czasie znajdować się za kratami, nie zaś używać **w** niewytłomaczony sposób wolności.

I wyszło wszystko na jaw, a poeta, **który** stał się dziwnym trafem dyrektorem **więzienia,** musiał stanąć przed radą dyscyplinarną. Wprawdzie znalazł zdolnego adwokata, który potrafił gorącemi słowami przedstawić radzie **całą** piękność i wzniosłość natchnienia poetyckiego, tudzież przeciwstawić je zwyrodniałym instynktom ludzi zmaterjalizowanych, nie mniej jednak rada dyscyplinarna nie poddała **się** wzruszeniu i udzieliła reprymendy poecie, a ponadto **wysadziła go z posady,** tak niezgodnej z jego aspiracjami poetyckiemi.

ANDRE ARMANDY.

Czterech z Legji

52) **Przekład autoryzowany z francuskiego**

Przedruk wzbroniony.

— Oto przechodzi jeden, przypatrz mu się.

Biloxi zdumiał się. Człowiek miał odznaki wytatuowane na przedramieniu.

— Słuchaj — zażartował Biloxi — musi to być kłopotliwe degradować ich? Czy ucinasz im ramiona?

Machwurth zaśmiał się jowjalnie.

— Idjoto! — rzekł — nie degraduję ich, tylko rozstrzeliwam.

Wesołość Biloxiego urwała się nagle.

* * *

Słońce zachodziło. Długie sznury zwierząt wierzchowych i jucznych: mułów, wielbładów szarych lub burych, białych dromaderów i niewiele koni, schodziły się z czterech krańców horyzontu, kierując się ku obozowi, prowadzone z gelt aż tutaj przez maurytańskich przewodników Przechodząc koło takiego szeregu, Biloxi zapytał:

— Co one mają na udach?

— To nasz znak — odrzekł Machwurth unikając jego wzroku.

Wieczór zapadał. Nieruchome fale piasku poczęły zalewać czerwoną tarczę słońca tonącego w nim pogodnie.

— Spieszmy się — burknął Machwurth — wkrótce nadejdzie godzina muezzinu. Nie lubię jak ten przeklęty mufti zmusza mnie do klękania wraz z wszystkimi.

Przyśpieszyli kroku ku środkowi obozu, gdzie wznosił się samotny i strzeżony namiot Bu-Szitana. Marabut stojąc na wysokiej skale, sterczącej wśród piasków, rzucał już swym krzykliwym głosem rytualne wezwania do piątej modlitwy. A jednak Machwurth, jakby się nie spieszył z ucieczką przed modlitwą, okrążał zdaleka pewien namiot, aby nie przechodzić tuż koło niego.

Siedziała tam u wejścia kobieta o martwem spojrzeniu, z twarzą pozbawioną wszelkich złudzeń; jej chude ręce obejmowały zgięte kolana, a ze zmęczonej postawy wiało niewymowne przygnębienie. Słysząc chrzest piasku pod ich krokami, podniosła na nich swoje spłowiałe, na zawsze zapadnięte oczy. Wyciągnęła do nich ramiona, błagając martwym głosem:

Powiedźcie mu, żeby się zlitował...

Biloxi zatrzymał się, bezmiernie wzruszony. Machwurth chwycił go gwałtownie i pociągnął za sobą:

— Nie słuchaj jej, to łajdaczka.

— Cóż ona zrobiła?

— Nie wiem i nie chcę wiedzieć.

— Więc dlaczego mówisz, że łajdaczka?

Machwurth szepnął bardzo cicho, spuszczając oczy:

— Dziesięć dni temu proponowała mi, że ucieknie ze mną, jeśli go zabiję.

Powstrzymał gwałtowny ruch Biloxiego:

— Panuj nad sobą, on patrzy na nas. Nie mów mu ani słowa o tem, nie chcę mieć trupa kobiety na sumieniu.

* * *

Wszyscy trzej zjedli obiad w namiocie Deucaliona. Po zdaniu raportu Machwurth natychmiast wrócił do Askrów, wśród których spał z głową na kolanie ulubionego dromadera, — bez żadnej broni prócz harapa, strzeżony przez swych ludzi. Wkrótce potem daleki głos trąbki oznajmił uciszonemu obozowi o porze gaszenia ogni. Biloxi rzekł z podziwem:

— Zdumiewający jest ten Machwurth, zmilitaryzował wszystko.

— Rzeczywiście zdumiewający— potwierdził Deucalion. — W swoim zakresie jest cennym pomocnikiem. Nie mogę, niestety, powiedzieć tego o Wołoginie.

— Czy źle spełnia swe funkcje?

— Pije. Nie można ufać człowiekowi, który się upija. Byłeś mi potrzebny, jak widzisz.

Biloxi przypomniał sobie ich powroty do koszar w dniach wypłaty żołdu w Legji... — Tak, Wołogin miał rację, towarzysz ich zmienił się bardzo.

Deucalion chwycił go za ramię i utkwił wzrok w jego oczach:

— Widziałeś wszystko?

— Tak, wszystko! Nadzwyczajne

— Więc... zostajesz?

Biloxi uśmiechnął się pokornie, — wzruszając ramionami.

— Naturalnie, skoro mnie potrzebujesz.

Nagłe wzruszenie złagodziło rysy Deucaliona:

— Mój stary Bilo! Będziesz moim adjutantem, mojem drugiem ja. Co za wspaniałą grę poprowadzimy. To, co zrobiłem, jest niczem wobec tego co jeszcze zrobię. Mam narzędzie do ukucia armji, będę ją miał; pomnożę ją i będę miał całe armje. Z niemi będę miał Afrykę.

— Afrykę?

— Tak, Afrykę, która będąc trzy razy większą od Europy, dała się jej ujarzmić w braku wodza, zdolnego zjednoczyć porozrzucane plemiona.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Doniosłe prace nad ustrojem samorządów

Obrady komisji klubu B. B. W. R.

W lokalu klubu parlamentarnego BBWR. obradowała w dniu 31 maja b. r. nad rządowym projektem ustawy **o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego**, pod przewodnictwem sen. Dąmbskiego, sejmowa i senacka **grupa** administracyjna oraz sekcja samorządowa **BBWR.**

Przedmiotem obrad był referat i tezy posła Chowańca w sprawie ustroju miast.

W zebraniu z ramienia ministerstwa spraw wewnętrznych udział wzięli: wiceminister spraw wewnętrznych p. W. Korsak i radca ministerjalny p. B. Trzebski. Wiceminister Korsak kilkakrotnie przemawiał, dając szereg obszernych wyjaśnień na temat zasad projektu rządowego oraz tez referenta.

Dłuższą dyskusję wywołała propozycja referenta, ażeby nie pozbawiać burmistrzów **miast** niewydzielonych (i wójtów) prawa obieralności do wydziału powiatowego. Postanowiono odroczyć decyzje w tej kwestji **do obrad nad zagadnieniem ustroju samorządu powiatowego.** Natomiast przyjętą została teza przewidująca, że przewodnictwo we wszystkich miastach spoczywać ma w ręku burmistrza względnie prezydenta miasta. Na wybór odrębnego prezesa rady miejskiej w 6-u wielkich miastach pozwolić jednak mogą statuty tych miast, które z mocą ustawy wydać ma na ich wniosek Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Ożywioną dyskusję wywołała teza, dotycząca **instytucji zawodowych prezydentów i wiceprezydentów w miastach**, a w związku z tem omawiano wogóle zagadnienie zawodowości przełożonych gminy. W toku dyskusji zabrał również głos p. wicemarszałek sejmu dr. Karol Polakiewicz, podnosząc, że reforma ustroju samorządowego w miastach powinna zapewnić **im dopływ odpowiednich, należycie ukwalifikowanych kierowników,** zdolnych do sprostania zadaniom skomplikowanej gospodarki współczesnej zwłaszcza w miastach, gdzie jest ona silnie rozbudowana. Zdaniem mówcy zagadnienie to jest niesłychanie ważne i wyjaskrawia się obecnie w okresie kryzysu gospodarczego, który zaciążył szczególnie **dotkliwie nad niektóremi miastami.** Miasta te popadły w poważne trudności finansowe nietylko wskutek ogólnej niepomyślnej konjunktury finansowo-kredytowej, ale w wielu poszczególnych wypadkach z powodu braku dostatecznie **przemyślanego planu gospodarczego i małej przezorności czynników kierowniczych.**

Obciążenie miast jest niewspółmiernie duże, ale nie przedstawia się katastrofalnie, jak to niesłusznie zdaje się słyszeć. Dr. Polakiewicz zaprzecza, jakoby na zjeździe samorządowym w Łodzi miał obliczać zadłużenie miast na sumę miljarda złotych. Wzmianka prasy przypisująca mu takie obliczenie, jest mylna i opiera się na jakiemś nieporozumieniu, gdyż łączne **zadłużenie wszystkich związków komunalnych w Polsce, nieznacznie przekracza tę sumę.**

Nieprawdą jest również, że 160 miast czyni starania u rządu o wyznaczenie im komisarzy, mylne jest więc przypisywanie mówcy tego rodzaju oświadczeń, które jakoby też miały miejsce w Łodzi. Specjalnie powołana przy prezydjum rady ministrów komisja do usprawnienia gospodarki finansowej w samorządach pracuje nad **rewizją dotychczasowych jej zasad.** Opracowanie jednak najlepszych nawet metod i instrukcyj chybi celu, o ile gospodarka nie będzie miała należytej, fachowej i odpowiedzialnej obsady. Najwyższy czas jest skończyć **z eksperymentowaniem kosztem zubożałego płatnika** oraz amatorstwem i improwizacją ludzi, często zacnych i uczciwych, ale nie mających żadnego przygotowania do zajmowania stanowisk burmistrzów i prezydentów miast. Dr. Polakiewicz wita przeto z uznaniem **ideę usprawnienia administracji samorządowej w miastach**, podniesienia jej wymagań fachowych oraz oparcia jej o zasadę stałości i odpowiedzialności.

Jednogłośnie pozatem przyjęto tezę w sprawie uprawnienia Prezydenta Rzeczypospolitej **do wydania jednolitego tekstu obowiązujących ustaw dzielnicowych** ze zmianami wynikającemi z nowej ustawy samorządowej oraz w sprawie wyposażenia przytem Głowy Państwa w konieczne atrybucje kodyfikatorskie.

Zadłużenie samorządów

w Banku Gospodarstwa Krajowego

Ogólne zadłużenie samorządów w Banku Gospodarstwa Krajowego z tytułu pożyczek gotówkowych w końcu pierwszego kwartału r. b. wynosiło **117 miljn. złotych.**

W porównaniu z końcem roku ubiegłego zadłużenie to wzrosło o **przeszło 4 miljn. złotych.** Należy zauważyć, że znaczna część kredytów samorządowych pochodzi z kredytów budowlanych udzielonych gminom.

Jeżeli chodzi o całość pomocy kredytowej Banku Gospodarstwa Krajowego dla samorządów, to należałoby tutaj doliczyć jeszcze kredyty dla komunalnych kas oszczędności oraz pożyczki w obligacjach komunalnych. Wobec tego, że stan kredytów gotówkowych udzielonych komunalnym kasom wynosił w końcu pierwszego kwartału 23 miljn. złotych, zaś stan pożyczek w obligacjach komunalnych Banku Gospodarstwa Krajowego po potrąceniu pożyczek dla skarbu państwa — 345 miljn. złotych, przeto całkowite zadłużenie samorządów w Banku Gospodarstwa Krajowego przedstawia na koniec pierwszego kwartału r. b. poważną sumę **485 miljn. złotych.** W porównaniu z końcem roku ub. ogólne zadłużenie samorządów na koniec pierwszego kwartału zwiększyło się o 10 miljn. zł.

Zobowiązania powyższe na skutek pertraktacyj przeprowadzonych przez Bank z szeregiem miast, będą w ciągu roku bieżącego skonwertowane na długoterminowe pożyczki amortyzacyjne. Dotyczy to głównie miast małopolskich w szczególności Lwowa i Krakowa.

Międzynarodowe wykłady gospodarcze w Gdyni

Kolegjum Międzynarodowych Wykładów Akademickich organizuje w Gdyni w dniach od 16 do 31 lipca b. r. międzynarodowe wykłady nauk administracyjnych i gospodarczych. Na wykładach tych omówione będą zagadnienia, dotyczące **spraw morskich**, roli gospodarczej **państw Europy wschodniej, spraw migracji, międzynarodowych umów socjalnych, przedsiębiorstw publicznych**, oraz zagadnień współczesnej administracji, międzynarodowej służby bezpieczeństwa, organizacji turystyki i in.

Wykłady te objąć ma szereg wybitnych znawców, m. in.: b min. inż. Kwiatkowski, b. generalny komisarz dr. Strasburger, b. min. dr. Michalski, b. min. prof. Gliwic, prof. Dominik, prof. uniwersytetu w Brnie Trancu-Iasi, prof. Akad. Wyższ. Studjów Handl. w Bukareszcie, b. min. Lioanitescu, oraz prof. Akad. Handl. w Bukareszcie, Brancovici.

Zgłoszenia nadsyłać należy do kierownika warszawskiego biura Międzynarodowych Wykładów Nauk Administracyjnych i Gospodarczych, p. Edwarda Morawskiego, gmach Wolnej Wszechnicy Polskiej.

—o—

Kurs dla kandydatów na nauczycieli zagranicą

Rada Organizacyjna Polaków z zagranicy urządza w lipcu b. r. czterotygodniowy kurs wakacyjny dla kandydatów na nauczycieli polskich zagranicą.

Program kursu obejmie następujące zagadnienia: a) Ideologja i struktura środowisk polskich zagranicą, b) szkolnictwo polskie zagranicą, c) metody pracy oświatowo-społecznej, d) język obcy, e) sport i wychowanie fizyczne, f) teatr, chóry i t. p.

Od kandydatów (ek) na kurs wymaga się a) dobrego stanu zdrowia i sprawności gimnastyczno-sportowej, b) pełnych kwalifikacyj nauczycielskich, c) przynajmniej 3 letniej praktyki w szkołach powszechnych, d) uzdolnień w zakresie pracy pozaszkolnej, e) zamiłowania do pracy społeczno - organizacyjnej, f) wieku od 22 do 40 lat. Pozatem pożądana jest znajomość języka francuskiego lub niemieckiego, jak również wykazanie się dotychczasową pracą w organizacjach oświatowych i wychowawczo-ideowych. Opłata za kurs wynosi 10 zł. Podania o przyjęcie na kurs, zaopatrzone życiorysem kandydata, opinją władzy przełożonej lub instytucyj społecznych, należy kierować pod adresem Rady Organizacyjnej Warszawa, Koszykowa 8 a (tel. 8, 75, 79) do dnia 15 czerwca b. r.

Kandydaci przyjęci na kurs otrzymują do dnia 25 b. m. osobne zawiadomienia wraz ze wszystkiemi niezbędemi informacjami.

Nadawanie Krzyża i Medalu Niepodległości

Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że życiorysy wraz ze szczegółowem podaniem przebiegu pracy niepodległościowej winny być przesyłane bezpośrednio przez samych uczestników pracy niepodległościowej do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości (Warszawa, Al. Ujazdowskie Nr. 1) lub do właściwych komisyj odznaczeniowych.

Nie dotyczy to tych osób, które swego czasu przesłały już właściwe materjały Komitetowi.

Ponieważ termin nadawania odznaczeń za pracę niepodległościową wygasa z końcem roku bieżącego, przeto życiorysy nadesłane po 1 lipca mogą już nie zostać załatwione przez Komitet.

Ulgi kolejowe dla wycieczek szkolnych

Warszawa (PAT). Ministerstwo WR. i OP komunikuje, że Ministerstwo Komunikacji wprowadziło na okres od dnia 1 czerwca do dnia 31 sierpnia br. 75 proc. zniżkę normalnej opłaty taryfowej dla zbiorowych wycieczek szkolnych zamiast obowiązującej dotąd 50 procent zniżki.

Muzyka polska na międzynarod. festiwalu

W obfitym programie dziesiątego dorocznego festiwalu międzynarodowego, który tym razem odbyć się ma w Wiedniu w dniach od 15 do 23 bm., figurują dwie kompozycje polskie, zakrojone na szerszą miarę. Pierwszą z tych kompozycyj jest kantata Bolesława Wojtowicza ,mołdego kompozytora polskiego, zamieszkałego w Paryżu. Utwór ten ,zatytułowany „Mała Kantata dla dzieci na pochwałę Bozi i Słońca“, przyjęty został przez jury festiwalu jednogłośnie i wykonany będzie przez znakomity zespół chłopięcy byłego dworu cesarskiego „Saenger Knaben - Kapelle“ pod dyrekcją Mateusza Glińskiego.

Drugim utworem jest koncert skrzypcowy Jerzego Fitelberga ,który wykonany zostanie przez znakomitego skrzypka polskiego Stefana Frenkla z towarzyszeniem kameralnej orkiestry symfonicznej pod dyrekcją ojca kompozytora Grzegorza Fitelberga.

Organizacja Pracy Obywatelskiej Młodzieży

W obecności ministra W. R. i O. P. p. J. Jędrzejewicza odbyło się w Warszawie pierwsze zebranie rady naczelnej „Straży Przedniej Organizacji Pracy Obywatelskiej Młodzieży“.

W zebraniu tem wzięło udział 21 osób z pośród nauczycielstwa i działaczy oświatowych. Tematem obrad były m. in. sprawy instrukcji ideologicznej, organizacji pracy oraz obozu letniego młodzieży.

Spełnimy obowiązek obywatelski w szeregach członków L. O. P. P.

Jednym z koniecznych warunków do osiągnięcia dobrobytu i stanowiska mocarstwowego przez poszczególne państwa — było dotąd budowanie sieci komunikacyjnej, tak lądowej jak i morskiej. Czasy obecne wprowadziły do kompleksu zagadnień kmunikacji wewnątrz państw i komunikacji międzynarodwej nowy czynnik — **komunikację powietrzną.** Dziś komunikacji powietrznej nie można wyodrębnić z życia żadnego kulturalnego państwa.

Przez wieki mścił się na Polsce błąd naszych przodków, którzy nie zrozumieli żeglugi morskiej w rowoju państwa. Po odzyskaniu niepodległości naszą flotę morską musieliśmy budować od fundamentów, ale nie mieliśmy natomiast właściwego zrozumienia dla floty powietrznej. Takie państwa jak Francja, Anglja, Włochy — wydają corcznie **setki miljonów złotych** na utrzymanie i rozbudowę swej sieci komunikacji lotniczej. Niema dziś państwa w Europie, które nie posiadałoby linji komunikacji lotniczej.

Posiadanie komunikacji lotniczej daje dziś państwu następujące korzyści:

1) Zatrudnienie dla krajowego przemysłu lotniczego i otworzenie sobie możności do zbytu produktów tego przemysłu zagranicą.

2) Zużytkowanie surowców krajowych potrzebnych do produkcji samolotów.

3) Utrzymanie w odpwiedniej sprawności i doskonalenie się w swym fachu licznych specjalistów, którzy w razie powołania do służby wojskowej mają dużą wartość jako doskonali fachowcy.

4) Uniknięcie lub też ograniczenia do minimum przelatywania nad terytorjum naszego kraju obcych statków powietrznych z obcą załogą.

5) Zapewnienie najszybszego środka lokomocji dla funkcjonarjuszy państwowych w wypadku koniecznych pilnych podróży służbowych.

6) Zapewnienie obywatelom najszybszego środka przewozu osób, towarów i poczty, nieodzownego w każdem państwie — już dzisiaj — do normalnego rozwoju gospodarczego.

Te względy nakazują urzędom i instytucjom, które są powołane do pieczy nad lotnictwem danego państwa, do specjalnie **intensywnego popierania istnienia i rozwoju żeglugi powietrznej**, a także nakładają odpowiednie obowiązki na całe społeczeństwo polskie — obowiązki popierania L. O. P. P.

Uszli śmierci na morzu — zginęli w powietrzu



Dwóch pasażerów którzy szczęśliwie uszli z życiem podczas katastrofy luksusowego statku pasażerskiego „Georges Philippar“. Chciało przybyć do Francji możliwie szybko z zdjęciami fotograficznemi z pożaru statku. I udało się w tym celu odbywać dalszą podróż drogą powietrzną w samolocie znanego pilota francuskiego Goulette w południowych Włoszech. Samolot podczas gęstej mgły rozbił się o wysoki szczyt górski. Samolot uległ zupełnemu zdruzgotaniu. A pasażerowie wraz z pilotem ponieśli śmierć. Powyżej pilot Goulett i szczątki rozbitego samolotu.

Z Walnego Zjazdu Zw. Urzędników Kolejowych Pomorza

W ub. niedzielę odbył się w b. sali posiedzeń Dyrekcji Kolejowej w Bydgoszczy IX. walny zjazd sprawozdawczy Pomorskiego Okręgu Zw. Urzędników Kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej.

O godz. 8.40 delegaci udali się do kościoła św. Wincentego a Paulo celem wysłuchania uroczystej Mszy św., odprawionej przez **ks. dr. Moskę, na intencję pomyślności obrad.** O godz. 10-tej nastąpiło otwarcie zjazdu, którego dokonał prezes Okręgu Pomorskiego Z. U. K. **Gaca,** witając przybyłych na obrady pp. naczelnika Wydziału **dr. Marszałka, senatora Lempkego** i in., oraz przedstawicieli prasy, gości i delegatów.

Z kolei przystąpiono do wyboru prezydjum zebrania. Na wniosek prezesa do stołu prezydjalnego zaproszono: **p. Franciszka Mellera,** jako przewodniczącego, **p. Idzikowskiego** — wiceprzew. , oraz pp. **Nowickiego, Dzięgielewskiego i Skrzydlewskiego,** — jako sekretarza i ławników.

Następnie przedstawiciel Dyrekcji **p. dr. Marszałek** wygłosił krótkie przemówienie, składając na ręce przewodniczącego życzenia owocnych obrad. Jak zaznaczył mówca, kryzys, który objął świat cały, dotknął Polskę stosunkowo lekko. Niczem niezachwiana stałość naszego złotego, silny rząd, dobrze postawiona armja, procentualnie nikła ilość bezrobotnych **— oto objawy zwycięstwa nad przesileniem gospodarczem.** Niemniej kryzys dał się we znaki kolejnictwu polskiemu, powodując znaczny spadek przewozu, a tem samem — dochodów. Akcja Dyrekcji Kolejowej (Gdańskiej) idzie po linji osłabienia skutków tego zjawiska, czego dowodem są posunięcia, czynione nieraz wbrew zasadom kupieckim, jedynie dla dobra pracowników kolejowych. W końcu dr. Marszałek apeluje do wytrwałości w walce z ciężkiem położeniem gospodarczem Państwa, mówiąc: **„Pamiętajcie panowie, że jesteście na placówce, od istnienia której zależeć może byt naszej Ojczyzny.**

W uzupełnieniu kwestyj poruszonych przez przedstawiciela Dyrekcji zabrał głos **p. senator Leon Lempke,** kończąc przemówienie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej i kolejnictwa polskiego. Do tych przyłączył się również przedstawiciel Centr. Zrzeszenia Absolwentów W. S. H. i członek Zarządu Głównego **Z. U. K. p. Zieliński z Warszawy,** który nawiązując do słów Marszałka Piłsudskiego o wyścigu pracy, zapewnił Zjazd imieniem młodych, że na stanowisku wytrwają, pracując dla dobra Ojczyzny.

Po załatwieniu formalności wstępnych przystąpiono do wyboru komisyj. W wyniku przeprowadzonych wyborów do komisji mandatowej weszli pp. **Kluczyński,** prezes koło III w Bydgoszczy i **Makowski** z Torunia. Do kom. wyborczej: p. **Cichy** z Kościerzyny, **Lünda** z Gdańska i **Bürszner** z Bydgoszczy. Do komisji wnioskowej pp. **Jaruszewski** z Torunia, **Kubera** z Grudziądza, **Kleina** z Tczewa i **Gebel** z Gdańska. Komisję budżetową zatwierdzono w składzie p.p. **Bukowskiego** z Bydgoszczy, **Przybylskiego** z Gdańska i **Maja** z Tczewa.

W końcu pierwszej części obrad przystąpio do sprawozdań Zarządu z całorocznej działalności. Jak wynika z szczegółowej relacji prezesa p. Gacy, **władze organizacji stały zawsze wiernie na stanowisku obrony interesów członków.** Jeżeli jednak sfery urzędnicze poniosły jakieś straty w swych prawach nabytych, to stało się to jedynie w celu zrównania dochodów w stosunku do uposażeń innych warstw społeczeństwa, które w pierwszym rzędzie dotknięte zostało skutkami kryzysu. Sprawozdanie swoje zakończył p. Gaca okrzykiem na cześć Rzplitej i kolejnictwa polskiego.

Sprawozdanie z działalności sekretarjatu złożył sekretarz okr. **p. Nowicki,** z którego relacji wynika, m. in. że **Okręg Pomorski Z. U. K. liczy obecnie 2991 członków czynnych i ok. 150 emerytów.** Następnie skarbnik okr. p. **Feuer** odczytał sprawozdanie budżetowe za rok 1931. Obroty budżetowe Okręgu dosięgły w roku sprawozdawczym sumy zł. 21.255,03, zaś obroty ogólne sumy zł. 95.806,20.

Imieniem Komisji Rewizyjnej zabrał głos p. **Lassa z Wejherowa,** na którego wniosek udzielono Zarządowi absolutorjum. Przed zamknięciem obrad na czas przerwy obiadowej zabrał głos p. senator Lempke, który przedstawił swój pogląd na bieżące sprawy i zagadnienia Związku.

Poomówieniu przypuszczalnych powodów kryzysu wszechświatowego, mającego charakter struktualny, referent przeszedł do zobrazowania obecnej sytuacji w naszym aparacie państwowym, szczegółowo omawiając kwestję bytu urzędników dziś i jutro.

„Bardzo wiele z nas żyje w mniemaniu, że wszystkiemu winien rząd i dlatego pozwalamy sobie na tanią i jednostronną krytykę“. Ostatnie **konsekwentne posunięcia władz, jakkolwiek przyjęte z niespotykanym nigdzie oporem są uzasadnione i konieczne gdyż „dobrze jest być przewidującym i tak sobie ułożyć budżet, by nie potrzeba było później wyrzucać ludzi na bruk“, jak się to stało w szeregu innych państw przez zawieszeie wypłat. Politykę Zw. Urzędników Kol. najlepiej określają słowa p. senatora.... „idziemy po dobrej drodze i nigdy się nie zaprzedamy“...**

O godz. 13.45 uczestnicy zjazdu udali się do reprezentacyjnej sali restauracyjnej dworca, gdzie odbył się wspólny obiad.

W dalszym ciągu obrad nastąpiło sprawozdani kom. mandatowej i dyskusja nad sprawozdaniami Zarządu Okręgowego. Ożywioną krytykę cechowała koleżeńska życzliwość i uznanie dla pracy władz Związku.

Z kolei kom. wnioskowa przedłożyła Zarządowi Okr. 20 wniosków m. in. projekt obniżenia składek członkowskich, (bez uszczerbku dla stawek emerytalnych i świadczeń socjalnych), — protest przeciwko ewtl. włączeniu pracowników kolejowych pod względem opieki lekarskiej do ogólnych kas chorych, wniosek o obniżenie cen węgla deputatowego, o możność nabywania mundurów po cenie równej 25 proc. kosztów i t.p.

Nakoniec zjazd delegatów uchwalił rezolucje obejmujące szereg dezyderatów w związku z ostatnią obniżką poborów, zmianą ustawy emerytalnej, oraz ubezpieczeniem emerytalnem pracowników kolejowych.

Obrady zakończono o godz. 19.30.

Zamiast słów wolą czyny

W ostatnich dniach do Towarzystwa Powstańców i Wojaków O. K. VIII. w samym tylko powiecie tczewskim przystąpiły samorzutnie następujące placówki: Tczew, Godziszewo, Miłobądź, Swarożyn, Suchostnyja, wraz z trzema orkiestrami i dwoma sztandarami.

Zanotować również należy fakt, że z placówek, które dotychczas jeszcze nie przystąpiły do O. K. VIII. coraz więcej pojedyńczych członków zgłasza się do pracy wyszkoleniowej w obronie ojczyzny, w szeregach powstańców i Wojaków O. K. VIII

Obudźmy się i łączmy Legjon Młodych Okręg Pomorski

Bibljoteka strzelecka rośnie

W dniu wczorajszym na liście ofiarodawców książki dla Centralnej Bibljoteki Strzeleckiej zanotowaliśmy.

P. *Alojzy Skrzynecki* urzędnik Oddziału ruchu P. K. P. w Toruniu ofiarował *5 zł.* i wzywa p. *Zygmunta Maciejewskiego p. Antoniego Tycnera, p. Władysława Konicznego p. Antoniego Kasprzewskiego i p. Stanisława Dąbrowskiego* — urzędników Oddziału ruchu P. K. P. w Toruniu.

Ks. Drzymalski z Lubicza przesłał *2 książki* i wzywa p. *Zawadzkiego* naczelnika poczty w Lubiczu i p. *Mieczysława Olszewskiego* z Lubicza.

P. *Irena Wdowiakówna* nauczycielka w Lubiczu przesłała *2 książki* i wzywa p. *Pawłowskiego* kierownika szkoły w Młyńcu i p. *Tulaka* kierownika szkoły w Kaszczorku.

P. *red. Łukasik* z Chełmna przesłał *3 książki.*

P. *por. Lesiecki* z Grudziądza składa *12 książek* i wzywa p. *kpt. Dąbrowskiego* z II. Baonu 65 p. p. z Gniewa.

Książki i czasopisma można składać codziennie w redakcji „Dnia Pomorskiego“ (na ręce red. W. Górnickiego), w redakcji „Dnia Bydgoskiego‘ (na ręce red. J. Dobrostańskiego) w redakcji ‚Dnia Grudziadzkiego“ (na ręce red. Stanacha), w redakcji „Gazety Morskiej“ w Gdyni (na ręce red. W. Mielnikowa) i w redakcji „Gazety Morskiej“ w Wejherowie (na ręce red. Rutkowskiego).

Ofiary w gotówce można składać w Kom. Kasie Oszczędności pow. toruńskiego. Toruń, Starostwo, Plac Teatralny 4, na konto „Centralna Bibljoteka strzel. w Toruniu“‘ 29549.

Kto nie może złożyć ofiary osobiście, zechce zawiadomić o tem piśmiennie lub telefonicznie (telefon nr. 402 (Redakcja). Upoważniony delegat wysłany zostanie po odbiór ofiarowanych książek.

Komitet Centralnej Bibljoteki Strzeleckiej

Referent prasowy Komendy Okręgu Nr. VIII Zwiazku Strzeleckiego:

(—) Red. Wacław Górnicki
(—) Kazimierz Chorąży
(—) Kpt. Wacław Kwiatkowski
(—) Kazimierz Krukowski

Zagadnienia pomocy dla handlu
na okręgowych zjazdach kupieckich

W związku z prowadzoną obecnie przez organizacje kupieckie **akcją doraźnej pomocy dla handlu,** odbywają się na terenie całego państwa w różnych miejscowościach lokalne zjazdy kupieckie, na których składane są sprawozdania z prac komisji do spraw handlu, oraz udzielane są aktualne wskazówki w związku z prowadzeniem przedsiębiorstw w dzisiejszych warunkach tak ostrego kryzysu. Zgromadzenia te uzupełniają materjały, opracowywane przez organizacje kupieckie, dodatkowemi wnioskami oraz oświetlaniem poszczególnych zagadnień według lokalnych warunków pracy.

Zjazdy takie odbyły się między innemi w Katowicach na terenie śląskiego związku towarzystw kupieckich, gdzie referat zasadniczy wygłosił dyrektor dr. Chorąży oraz w Grudziądzu, gdzie referentami byli prezes pomorskiego związku towarzystw kupieckich p. T. Marchlewski oraz dyr. Sikorski z Poznania.

Ostatnio tego rodzaju zgromadzenie kupiectwa polskiego, zorganizowane przez stowarzyszenie kupców polskich, miało miejsce w Radomiu. Na zebraniu omówione były między innemi takie sprawy, jak prace komisji do spraw handlu na tle obecnej sytuacji kupiectwa, aktualne wskazówki podatkowe oraz problem przystosowania do dzisiejszych warunków metod prowadzenia przedsiębiorstw handlowych.

W najbliższym czasie przewidywane są podobne zjazdy w Łodzi, Włocławku, Zamościu i innych.

Zapas ziemi dla osadników już wyczerpany

W związku z ogłoszeniem ustawy z dn. 14 marca 1932 r., uzupełniającej przepisy o nadaniu ziemi żołnierzom Wojsk Polskich, do ministerstwa reform rolnych i ministerstwa spraw wojskowych wpływają w znacznej liczbie podania byłych wojskowych, ubiegających się o bezpłatne nadanie ziemi w różnych okolicach państwa.

W związku z powyższem ministerstwo reform rolnych wyjaśnia, co następuje: 1) zapas ziemi, przejętej na cele osadnictwa jest obecnie całkowicie wyczerpany. Nowych podań o nadanie działek wojskowym ministerstwo reform rolnych, ani ministerstwo spraw wojskowych **rejestrować nie będą;** 2) nieznaczne obszary, jakie w przyszłości ewentualnie uda się uzyskać na podstawie ustawy z dn. 14 marca 1932 r. uzupełniającej przepisy o nadaniu ziemi żołnierzom Wojsk Polskich, mają być przeznaczone zasadniczo na cele, związane z ostatecznem unormowaniem obecnego stanu w osadnictwie dotychczas przeprowadzonem. Podania skierowane do ministerstw w sprawie nadania ziemi, jako **obecnie nieaktualne, pozostaną** bez odpowiedzi.

Wspaniała manifestacja braci wojackiej w Chojnicach

Dnia 5 bm. odbył się doroczny walny zjazd delegatów placówek Powstańców i Wojaków O. K. VIII Oddziału Powaitowego Chojnice. Zjazd zaszczycił swą obecnością **p. starosta dr. Zaleski,** p. referendarz mgr. **Semrau,** p. insp. szkolny **Grochowski,** p. insp. Straży Granicznej **Domachowski** oraz **p. kpt. Sosnkowski** jako obwodowy komendant P. W. i przedstawiciel garnizonu chojnickiego.

Zjazd odbył się pod przewodnictwem **ob. prezesa por. rez. Wolskiego** przy licznym udziale delegatów. Prawie wszystkie placówki przysłały swych statutowo przewidzianych delegatów. Mała sala Hotelu Centr. w Chojnicach była do ostatniego miejsca zajęta przez członków zjazdu.

Prezes p. dr. Wolski zagajając obrady w gorących słowach powitał delegatów, dziękując za liczne obesłanie zjazdu.

Z sprawozdania zarządu wynika, iż w r. ubiegłym nastąpiła silna konsolidacja placówek na terenie całego powiatu. Zebrani delegaci wyrazili uznanie zarządowi, zwłaszcza skarbnikowi **p. dr. Krutkowi za oszczędną i racjonalną gosporkę** funduszami oddziału, poczem komendant powiatowy **p. por.** Miller omówił zadania i prace placówek w dziedzinie P. W. Po wyborze 5 owych członków do Zarządu wygłosił referat „O zadaniach i organizacji P. W.“ aplikant sądowy **p. Tomaszewski,** podnosząc potrzebę szkolenia wojskowego szczególnie w czasach dzisiejszych, aby móc stawić skuteczny opór zachłanności naszych sąsiadów. Wojacy do wojny nie dążą, są usposobieni pokojowo, bowiem skutki wojny znoszą na własnej skórze, bronić jednak będą do ostatniej kropli krwi i nie pozwolą zabrać ani piędzi ziemi z Kaszub, Borów, Krainy, Kociewa, a na pobrzękiwanie szablą i wycie band hitlerowskich odpowiedzą argumentem jedynym dla prusaków: pięścią i karabinem.

Referat p. Tomaszewskiego przyjęli zebrani burzą oklasków. Po rzeczowej dyskusji i omówieniu aktualnych spraw, prezes solwował zjazd, wzywając placówki do dalszej intensywej pracy, podnosząc wzrost moralny i liczebny placówek wojackich przy Okr. VIII.

„Wolność!“

Dzierżawa restauracji kolej. w Bydgoszczy

Zwracamy uwagę inwalidów wojennych na ogłoszenie przez Dyrekcję Kolei Państw. w Gdańsku publicznego przetargu na dzierżawę restauracji kolejowej w Bydgoszczy z terminem objęcia w dniu 16 lipca 1932 r. Bliższych informacyj udzieli Wydział Osobowy Dyrekcji w pokoju nr. 244 codziennie prócz dni świątecznych w godzinach od 11. do 13.

KRONIKA

czwartek 9 czerwca

TORUN

Kalend. rzym. rzym.-kat.
Środa Maksyma
Czwartek Felicjana

— **Dyżur aptek:** Apteka „Pod Orłem", Rynek Staromiejski.

— **Książnica miejska im Kopernika** (ul. Wysoka) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9.30—12 i od 16—19.30.

— **Świetlica Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet** przy ul. Łaziennej 24 otwartą jest we wtorki, środy i czwartki od godz. 5—8 popoł. Czytelnia dla inteligencji bezrobotnej, mieszcząca się w świetlicy otwartą jest w środy o godz. 5—8 popoł.

— **Bibljoteka Francuska**, mieszcząca się u p. Hozakowskiego I ptr. (ul. Mostowa) otwarta we czwartki od godz. 17—18.

Repertuar Teatru Miejskiego:

W środę, dnia 8 bm. o godz. 20-tej Przedstawienie zakupione przez Komitet LOPP „Kiki".

Repertuar kin:

Światowid — „Neapol, śpiewające miasto".
Palace — „Triumf Walca"
Lux — **„Tajny detektyw"** (2 serje razem!)
Mars — „Koenigsmark".
Corso — „Lotnik".

Z miasta

— **Wpisy do Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej,** Toruń, ul. Strumykowa 4, na wszystkie działy oraz na kursa zawodowe dla absolwentek szkół średnich (seminarjum i gimnazjum) przyjmuje Sekretarjat Szkoły w godzinach od 11—13 i 16—18 i udziela wszelkich informacyj. (4272)

— **Wycieczka krajoznawcza.** Polskie Tow. Krajoznawcze oddz. w Toruniu urządza dnia 12 czerwca wycieczkę krajoznawczą do Inowrocławia i Piechcina autobusem. Wyjazd 7.30. Koszt wycieczki 5.50. Zapisy przyjmuje tylko do piątku t. j. 10 bm. Rękosiewicz, skarbnik, ul. Szopena 19 m. 3. Goście wprowadzeni mile widziani. (4268)

— **Prywatna Szkoła Powszechna.** Pom. Tow. Szkoły Powszechnej w Toruniu otwiera z nowym rokiem szkolnym 6-cio klas. pryw. szkołę powszechną w Toruniu. Wpisy dzieci do tej szkoły odbywają się codziennie (prócz sobót, niedziel i świąt) do dnia 20 czerwca br. w lokalu Rodziny Wojskowej ul. Dobrzyńska od godz. 10—12, ponadto w poniedziałki i czwartki popoł. od godz. 16—18. Szkoła mieścić się będzie w zdrowym i ładnie położonym budynku z ogrodem. Obok przedmiotów objętych programem szkolnym odbywać się będzie nauka języka francukiego, rytmiki i gimnastyki. Wszelkich informacyj udziela się w dniach zapisów.

— **Pomorskie Towarzystwo Szkoły Powszechnej** w Toruniu otwiera z nowym rokiem szkolnym 1932—33 6 klasową prywatną szkołę powszechną w Toruniu. — Wpisy do tej szkoły (do wszystkich 6 klas) odbywają się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 16 do 18 w lokalu Koła Rodziny Wojskowej ul. Dobrzyńska. Tam też udziela się wszelkich informacyj dotyczących szkoły. Wpisy trwać będą do dnia 31 maja b. r. (02080)

— **Zebranie dla członków Zrzeszenia Bezrobotnych Pracowników Umysłowych** odbędzie się 10 bm. o godz. 18.30 w sali Gospody ul. Sukiennicza 20. Zarząd.

— **Zgony.** Dnia 6 bm. zmarli w Toruniu: Kurt Tim, ur. 1930; Jan Maciow ur. 1932; Gerard Stucki ur. 1932 r.

Ośrodki przemysłu ludowego na Pomorzu

Niedawno odbyło się w Toruniu **walne zebranie Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego,** na którem poruszono bardzo ważną kwestję **stworzenia ośrodków przemysłu ludowego na Pomorzu.** Całokształt zagadnienia tego omówił wszechstronnie w obszernym referacie wiceprezes Towarzystwa p. prof. Gros. Zanim ciekawe wywody i szczegóły projektu p. prof. Grosa zamieścimy w obszerniejszem streszczeniu (w jednym z najbliższych numerów), ograniczymy się dzisiaj tylko do ogólnikowych uwag i spostrzeżeń na ten temat.

Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego na Pomorzu pracuje w dziedzinie przemysłu domowego i sztuki ludowej już od r. 1924, i w ciągu tych kilku lat zdołało zapoznać się szczegółowo ze stanem wytwórczości ludowej z ilością warsztatów i jakością wyrobów. Towarzystwo trudniło się także kolekcjonowaniem okazów sztuki ludowej i zakupiło cały szereg sprzętów ludowych, które zdeponowano w Muzeum Toruńskiem. Na tem jednakże praca Towarzystwa nie ma się kończyć. Towarzystwu chodzi o rozszerzeniu działalności i pchnięcie niezorganizowane dotąd próby wytwórczości ludowej na nowe tory. Towarzystwu nie chodzi więc tyle w pierwszym rzędzie o stworzenie muzeum etnograficznego, ile o stworzeniu **„Izby wzorów",** w którejby znalazły pomieszczenie zbiory dawnej sztuki ludowej i najlepsze okazy wytwórczości współczesnej głównie w tym celu, **aby być pokazem dla fachowców-wytwórców,** aby być dla nich zachętą do pielęgnowania rodzimej wytwórczości i jej cech odrębnych.

P. prof. Gros w swojem referacie przedstawił sposób zrealizowania tego projektu we wszystkich szczegółach, wskazując, iż siedziba „Ośrodka Przemysłu Ludowego" powinna mieścić się w jednem z miast, które pod względem etnicznym mają najbardziej wyraźne oblicze Pomorza, a więc Gdynia, Kartuzy lub Kościerzyna.

Projekt Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego na Pomorzu powitać należy z największem uznaniem. Sztuka ludowa Pomorza, znana tylko garstce wybranych, zapalonych miłośników tej prastarej dzielnicy polskiej — dzięki akcji Towarzystwa, znajdzie rozgłos i wielbicieli w całej Polsce.

9-ty Tydzień L. O. P. P.

Minęły już pierwsze dni Tygodnia LOPP, które w swym wyniku przedstawiają się bardzo okazale. Zainteresowanie inauguracją Tygodnia było duże. Ludność Torunia w imprezach Tygodnia brała żywy i liczny udział.

Osobne słówko należy się szybowcowi, wystawionemu w sklepie firmy Kałamajski pod Łukiem Cezara. Dziwnie lekki aparacik zwraca uwagę wszystkich przechodniów. Kilka listew, lekkie skrzydła, kilkanaście metrów drutu, wątłe siedzenie dla człowieka, najprostszy w świecie ster — wprost się wierzyć nie chce, że na takim wiotkim przyrządzie można godzinami szybować w przestworzach. Aparat który człowiekowi przyziemnemu przypina skrzydła do ramion. Najlepsza reklama dla leżącego u nas nieco odłogiem szybownictwa.

Dzisiaj w środę w ramach Tygodnia odbędzie się **konkurs balonków** dla młodzieży na Pl. Bankowym, podczas którego przygrywać będzie orkiestra 63 p. p.

—o—

Przedstawienie w Teatrze

Dzisiaj w środę o godz. 20-tej odegraną zostanie w Teatrze Miejskim komedja w 3-ch aktach (Piccarda) p. t.: „Kiki" z ulubienicą sceny toruńskiej p. Janiną Porębską.

Mamy nadzieję, że sympatycy zarówno Teatru jak i L. O. P. P. skorzystają z okazji, by przez miłe spędzenie czasu poprzeć instytucję o charakterze tak wybitnie społecznym. Liczymy, że udział społeczeństwa będzie zarazem dowodem, że doceniamy wszyscy znaczenie LOPP-u.

—o—

Dancing na rzecz L. O. P. P.

W czwartek, t. j. dnia 9 bm. o godz. 20tej odbędzie się w „Esplanadzie" dancing towarzyski na rzecz L. O. P. P. Członkowie L. O. P. P. oraz sympatycy są mile proszeni

—o—

Konkurs modeli

Miejski Komitet LOPP podaje do wiadomości wszystkich modelarzy lotniczych, że zakończenie konkursu modeli latających odbędzie się w niedzielę dnia 12 czerwca br. o godzinie 14tej na placu obok hali balonowej. Wzywa się wszystkich, którzy zgłosili się do konkursu o punktualne i niezawodne przybycie, gdyż konkurs ten będzie nieodwołalnie zakończony.

Świetne zwycięstwo zapaśników toruńskich w Gdańsku

W sobotę, dnia 4 bm. odbyły się w Gdańsku zawody zapaśnicze sekcji atletycznej K. P. W. Toruń z Klubem Kraftsportverein „Heros". Drużyna KPW Toruń wzmocniona została przez Gęstwińskiego (Grudziądz) i Biskupskiego KPW Bydgoszcz. Ogólnie spodziewano się zwycięstwa drużyny Gdańskiej, która posiadała w swych szeregach wybitne jednostki. Skład drużyny polskiej był następujący: Waga kogucia: Sokołowski, piórkowa: Zieliński, lekka: Kowalkowski, ciężka: Faleński. — Po przywitaniu drużyny przez prezesa Kraftsportverein „Heros" p. Krakana, odpowiedział krótko kier. drużyny KPW p. Felchnerowski, który na pamiątkę pierwszego występu drużyny polskiej na terenie Gdańska ofiarował Klubowi niemieckiemu piękną statuę, przedstawiającą atletę przy podnoszeniu ciężarów. Około 2000 widzów oklaskiwało drużynę polską, która w swych reprezentacyjnych trykotach przedstawiała się wspaniale. Wszystkie spotkania stały na wysokiem poziomie i wykazały poza wagę ciężką znaczną przewagę drużyny polskiej. Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco:

I runda.

Kogucia: Sokołowski (KPW) zwycięża Klaszewskiego w 7,40 m.

Piórkowa: Zieliński (KPW) zwycięża na punkty doskonałego Palma w 10 min.

Lekka: Kowalkowski (KPW) zwycięża na punkty Klawikowskiego w 10 minut.

Półśredn.: Lesiński (KPW) w 3-ej minucie zwichnął rękę i zwycięstwo przyznano Brandtowi (Gdańsk).

Średn.: 18 letni Biskupski (KPW) zwycięża w 1,35 sek. mistrza Prus Wschodnich Rogaszewskiego.

Pół-ciężka: Gęstwiński (PPG Grudz.) rozprawił się gładko z Kurpfem (Gd) w 2 m. 45 sek.

Ciężka: Faleński (KPW) przegrywa w 2 m. 20 sek. do mistrza Gdańska Pokriefkiego.

II Runda.

Sokołowski kładzie ponownie już w 2 min. Klaszewskiego. Zieliński zwycięża na punkty Palma po zaciętej walce. Kowalkowski przegrywa walkowerem do Klawikowskiego (gd), gdyż w pierwszej walce nadwyrężył sobie ramię. Lesiński z powodu wypadku nie staje do walki. Wygrywa walkowerem Brandt (Gd.).

Waga średnia przynosi po raz drugi zwycięstwo Biskupskiemu nad Rogaszewskim w 8 min. 36 sek.

Gęstwiński już w 8 sek. położył na obie łopatki Knopfa. Faleński uległ po raz drugi Pokrywce w 1,36 m.

Ogólnie zwyciężyła drużyna KPW z wynikiem 24:15 punkt. Sędziowali pp. Still z Królewca, Pahnke z Elbląga i Felchnerowski z Torunia.

Z sali sądowej

W ub. wtorek (7 bm. w Sądzie Okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko Józefowi Sterczakowi, zast. obszaru dworskiego w Dzinie, pow. Chełmno, oskarżonemu o przywłaszczenie sobie cudzych pieniędzy. Oskarżony mając polecenie ściągnięcia od osadników opłaty asekuracyjnej dla Pomorskiego Tow. Ubezpieczeń w kwocie 1101 zł. pieniędzy tych nie oddał we właściwem miejscu.

Oskarżony do winy się przyznał, i tłomaczył się, że pieniądze te wysłał na koszta podróży do Grudziądza w pewnych sprawach Stowarzyszenia Osadników.

Sąd uznał oskarżonego winnym występku z par. 246 k. k. i za to zasądził go na 6 miesięcy więzienia, zawieszając karę na 2 lata, o ile oskarżony do października 1933 r. pieniądze przywłaszczone zwróci Pom. Tow. Ubezpieczeń.

„Halka" zawiodła

Zawód spotkał wczoraj osoby, które wybrały się nad Wisłę do przystani Laj. rzecznej „Vistuli", aby obejrzeć nowy, luksusowy statek tego towarzystwa „Halkę", którego przybycie zapowiedziano na dzień wczorajszy. Zamiast wytwornej, pięknej, smukłej, komfortowej, białej „Halki" dymił przy przystani zwykły sobie parostatek rzeczny, na który właśnie ładowano różne skrzynie i worki.

Rozczarowanie, — gdyż cuda o niej opowiadano. Tymczasem „Halce" coś się zepsuło, konieczny remont itd. Przybycia „cudu" oczekiwać należy dopiero za kilka dni.

Lecz — żart na stronę — nic dziwnego, że Toruń zainteresował się nowym nabytkiem „Vistuli", który toruńczykom ma służyć do miłych spacerów po Wiśle. Przecież już sam widok pięknego statku, prującego wody Wisły każdego mimowoli napawa dumą i cieszy. Pocieszmy się nadzieją, że naszych oczekiwań nie spotka drugi, gorszy zawód, i że „cud — Halka" istotnie okaże się cudem (Wówczas może odżałują różni „Staszkowie" niepotrzebny spacer, który odbyli wczoraj nad Wisłą „aż" z Bydgoskiego).

„Redaktor" aresztowany

za podburzanie bezrobotnych do rozruchów

Dnia 6 bm. z polecenia sędziego śledczego Sądu Okr. w Toruniu przytrzymany został Rusin, vel Rusinek (lat 27) „redaktor," (zam. w Grudziądzu) pod zarzutem podburzania bezrobotnych do rozruchów. Rusinek został odstawiony do Prok. S. O. w Toruniu.

Fałszywe monety w Toruniu

W ostatnich dniach pojawiły się w Toruniu w większej ilości fałszywe monety. W kilku wypadkach zajęto szereg fałszywych wonet 5 i 2-złotowych. Dochodzenia w tej sprawie są w toku.

Fakt ten powinien być przestrogą dla wszystkich, by przy obliczaniu monet zwracali bacznie uwagę na ich jakoś, aby w ten sposób uniknąć przykrości, związanych z koniecznością z przypadkowem i mimowolnem posiadaniem fałszywych monet.

Zamach samobójczy

Dnia 6 bm. o godz. 16.30 usiłowała popełnić samobójstwo przez napicie się lizolu służąca Rybicka Marta lat 22, zam. w Toruniu przy ul. Batorego nr. 83a, którą odstawiono do lecznicy miejskiej. Powodu usiłowanego samobójstwa nie ustalono dotychczas.

Z teatru

Dziś w środę dnia 8 bm. o godz. 20-tej przedstawienie zakupione przez Komitet L. O. P. P. w Toruniu. Dana będzie wyborna, arcyzabawna, komedja „KIKI".

W czwartek dnia 9 bm. o godz. 20-tej tylko raz jeden występ operetki Zdrojowej z Ciechocinka: „Wesoła Defilada" wspaniała rewja w 2 częściach z udziałem całego zespołu artystycznego w szczególności uroczej Elny Gistedt, J. Leonowicz, Ninki Wilińskiej, H. Grossówny, z jej całym corp de ballet, Stefana Korab-Laskowskiego z Warszawy, W. Zdrojowieckiego, Wł. Ilcewicza, Zdz. Suwalskiego, J. Józefowicza, i K. Kruglowskiego. Niezwykle urozmaicony program wspaniała wystawa, wielka rewja kostjumów.

W sobotę, dnia 11 bm. o godz. 20tej premjera wspaniałej sztuki w 4 aktach z prologiem laureata państwowej nagrody literackiej największego współczesnego pisarza dramatycznego Polski K. H. Rostworowskiego: „U mety, która na premjerze w Poznaniu, jakoteż na scenie Teatru im. Słowackiego w Krakowie zdobyła olbrzymie powodzenie.

Nowy Dom Ludowy w pow. toruńskim
żywym pomnikiem 10-lecia Niepodległości

Sejmik pow. toruńskiego chcąc **upamiętnić i uczcić 10-cio lecie istnienia Państwa Polskiego**, uchwalił postawienie **żywego pomnika w postaci Domu Ludowego w Brąchnowie** i wyposażyć go tak, **aby dawał** wszelkie warunki dla **pracy** kulturalno oświatowej.

Ofiarą sejmiku i społeczeństwa pow. toruńskiego myśl ta została zrealizowaną, a w dniu 5 bm. Dom Ludowy kompletnie wykończony i wewnątrz urządzony w obecności **p. Wojewody Kirtiklisa, przedstawicieli władz, samorządu, duchowieństwa i społeczeństwa został poświęcony i oddany do użytku publicznego.**

Dzień 5. bm. stał się w Brąchnowie **wielką manifestacją mieszkańców wioski i okolicy.** — Wokół szkoły powszechnej, przy ołtarzu polowym **ustawiły się delegacje organizacyj, kompanja** Związku Strzeleckiego, oraz tłumy **publiczności.**

Po mszy św. celebrowanej przez ks. **prałata Gulkowskiego z Kiełbasina** p. Wojewoda w otoczeniu przedstawicieli władz odebrał **defiladę kompanji strzeleckiej,** prowadzonej przez **p. por. Wojdatta.** Następnie zabrał głos starosta powiatowy **p. dr. Bogocz,** a kreśląc **historję powstania Domu Ludowego,** wezwał mieszkańców, aby korzystali z tego przybytku wiedzy, który dla nich został w Brąchnowie wybudowany. Przemówienie zakończył p. starosta Bogocz **okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej podchwyconym przez licznie zebranych** mieszkańców wioski i okolicy. Po przecięciu symbolicznej **wstęgi** przez **p. Wojewodę Kirtiklisa** i poświęceniu **ks. prałata Gulgowskiego, w sali Domu Ludowego** referent oświatowy **p. Myjak** odczytał akt erekcyjny, który podpisali wszyscy obecni. Następnie odbył się pierwszy poranek w nowym Domu, na program którego złożyły się występy młodzieży miejscowej, dzieci szkolnych i dziatwy z ochronki. **Całość** programu opracowana przez kierownika szkoły **p. Sampa,** nauczycielkę **p. Sledziównę** i ochroniarkę **p. Garmulewiczównę,** wywarła na obecnych bardzo miłe wrażenie. Odśpiewaniem „Roty" zakończono uroczystość, wieczorem zaś odegrano „Ulicznika warszawskiego".

Zaznaczyć należy, że w Domu Ludowym mieści się ochronka, z której korzysta już dzisiaj 40 dzieci, mieszkanie dla ochronki, sala do zebrań i przedstawień wraz ze sceną, świetlica zaopatrzona w radjo, czasopisma, gry towarzyskie, bibljoteka o 212 tomach, szwalnia, oraz pokój, w którym w przyszłości urządzone zostanie muzeum pow. toruńskiego. Celem zapewnienia młodzieży warunków wychowania fizycznego zaopatrzono Dom Ludowy w sprzęty sportowe, — jak koszykówka, siatkówka, kozły, drabinki i t. d.

Ważna ta placówka kulturalno - oświatowa w pow. toruńskim została wybudowana dzięki zabiegom p. **starosty dr. Bogocza,** oraz **p. Lecha** *Szedlin* - **Czarlińskiego** właściciela majątku Brąchnówko. Dom Ludowy w Brąchnówku jest już trzeci w powiecie, nie licząc domu parafjalnego w Papowie Biskupim i domu ludowego w Gostkowie.

Groźna szajka komunistów
przed sądem

W 1930 roku na terenie Grudziądza zorganizowana została **jaczejka komunistyczna,** która w żywy sposób poczęła zapuszczać swe macki w szeregi robotników grudziądzkich. Dzięki jednak sprawności naszej policji **członkowie jaczejki na czele z żydem Szmulem Rosenkiem znaleźli się wkrótce za kratkami.**

W wyniku dochodzeń i rozprawy sądowej przed sądem w Grudziądzu **Rosenek,** który kierował wszystkiemi pracami jaczejki, otrzymując za swą działalność pieniądze od jednego z państw ościennych, został **skazany na 7 lat ciężkiego więzienia,** reszta zaś uczestników w tem 14 skazanych zostało na 5 i ½ roku więzienia każdy, jeden zaś na dwa lata ciężkiego więzienia.

Na skutek apelacji, oskarżonych i prokuratora odbyła się ponowna rozprawa przed Sądem Apelacyjnym w Toruniu w dniu 15 stycznia r. b. Sąd Apelacyjny zatwierdził w całości zarówno co do winy jak i kary wyrok I instancji. Oskarżeni od wyroku tego założyli kasację do Sądu Najwyższego, który uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego co do wymiaru kary, polecając ponowne rozpatrzenie sprawy.

W ubiegły poniedziałek **przed Sądem Apelacyjnym odbyła się ostateczna rozprawa,** w wyniku której **Szmul Rosenek skazany został na 7 lat ciężkiego więzienia,** Hochluch na dwa lata twierdzy, a Szmul Ludwik, Leon Malinowski, Franciszek Pawlicz, Bolesław Zajączkowski, Jan Szczenkowski, Hieronim Boliszewski, Bolesław Podlaski, Jan Buwski, Wacław Malicki, K. Kipkowski, Stanisław Emerlich, B. Blanz, Józef Zajączkowski i Piotrowski po 5 i pół roku twierdzy każdy.

Trybunałowi przewodniczył sędzia S. A. **Sosiński,** jako wotanci zasiadali sędziowie S. A. **Halski i Stachowski,** oskarżenie zaś wnosił wiceprokurtaor S. O. **Zembrzuski.**

Tydzień IX L. O. P. P. w Chełmży

Tydzień IX. L. O. P. P. rozpoczął się w Chełmży uroczystem nabożeństwem, na które przybyło z pośród trzydziestu kilku członków Komitetu zaledwie tylko kilku. Chociaż zebranie organizacyjne odbyło się dopiero w ostatniej chwili (6 dni przed rozpoczęciem), dzięki podjętej akcji przez prof. Białoszyckiego, prezesa koła międzyszkolnego i przewodniczącego Komitetu Wykonawczego został przygotowany program na cały tydzień.

Po nabożeństwie otwarto wystawę pięknie i bogato przygotowaną w auli szkoły wydziałowej przy udziale znów zaledwie kilku osób, mimo rozesłania i ogłoszenia programu.

Program przewiduje dalej pokazy na boisku, pochody w maskach, propagandę i koncert dochodowy na zakończenie.

Trzeba zaznaczyć, że o istnieniu Kół: kolejowego, pocztowców i nauczycielskiego, niektóre czynniki dowiedziały się dopiero na zebraniu organizacyjnem Tygodnia! A wszyscy skądinąd wiedzą, że L. O. P. P. opiera się na szkołach i urzędach jak wszędzie tak i u nas w Chełmży. Nie chce o tem wiedzieć inna część społeczeństwa i jej przedstawiciele. Już w pierwszy dzień zostały rozprzedane wszystkie odznaki przez kwestarki. Szkoda wielka, że Komitet Wojewódzki nie przysłał więcej odznak.

Podgórz

— **W maju zgłosili urodzenia:** Telegrafista kolejowy Jan Jankowski — córkę; robotnik Andrzej Boder — syna; podof. zaw. w st. sp. Krysiak Marjan — córkę; robotnik Włosek Józef — syna; robotnik Ślusarczyk Jan — syna; urz. kolejowy Joeck Leon — córkę; robotnik Więckowski Henryk — córkę; robotnik Kaczmarek Michał — syna; pom. puszkarski Bolesław Winiarski — syna; ogrodnik Antoni Gaweł — córkę; konduktor kolejowy Kwiatkowski Franciszek — córkę, kolejarz Głazowski Antoni — córkę; czeladnik piekarski Ludwiszewski Franciszek — syna; podof. zaw. Edmund Siekierski — syna; kupiec Jabłoński Wincenty — córkę; murarz Kamiński Bernard syna. 1 nieślubny syn.

Chełmża

— **Samoloty nad Chełmżą.** Dnia 9. bm. **w godzinach** popołudniowych, od godz. 3-ej **po południu,** przelatywać będą nad Chełmżą samoloty propagandowe „Tygodnia L.O.P.P."

Widmo szubienicy w Starogardzie

Wczoraj przed południem w Rywałdzie pod Starogardem **szewc Bieliński zabił wystrzałem z rewolweru sołtysa Kłosa** w czasie przeprowadzania eksmisji.

Zabójcę aresztowano i odstawiono do więzienia w Starogardzie. **Stanie on przed sądem doraźnym.**

Programy radjowe

Środa 8 czerwca br.

11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał z Krakowa. 12,40 Urz. kom. Państw. Instytutu Meteorologicznego. — 12.45—14,00 Płyty. — 15.10 Gitary hawajskie. — 15.30 Kronika harcerska, — 15.35 Chwilka morska. — 15,40 — 16,05 Program dla dzieci młodszych a) „Jak jeż wystrychnął lisa na dudka', opowiadanie J. Wirskiego, b) „Listy do dzieci" — omówi W. Tatarkiewicz. — 16,05 Koncert wokalny. Fragm. operowe. — 17,00—18,00 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyrekcją J. Ozimińskiego — 18,00 Odczyt — 18.20—19,15 Muzyka taneczna. — 19,15 Rozmaitości. — 20,00—20,35 Stare piosenki Warszawy w wyk. R. Boehlkego i J. Borowskiej. — 20,35 Kwadrans liter. Opowiadanie egzotyczne T. Nitmana p. t.: „Wielbłądzia dusza", — 20,50—21,50 Koncert solistów Wyk. L. Boruński (fort.), J. Kamiński (skrz.) i L. Urstein (akompanjament). — 22,00—22,25 Muzyka taneczna. — 22.25 Odczyt.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 7 VI. 1932 r.

Tranzakcje	Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	—
DEWIZY.	
Belgja	124,50—124,19
Gdańsk	174,70—174,25
Holandja	361,45—360,55
Kopenhaga	—
Londyn	32,90—32.73
Nowy York	8,90—8,88
Nowy York telegr.	8.904—8,884
Paryż	35,14—35,05
Praga	—
Sztokholm	169,75—168,91
Szwajcarja	174,50—174,07
Włochy	45,70—45,47
Berlin (w obrotach nieofic.)	211,20

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy
za 100 kg. z dn. 7 VI 1932 r

Żyto	28,50—28,75
Pszenica	29.75—30,00
Jęczmień	21,00—22,00
„ browar.	—
Owies pastew.	21,50—22,00
Mąka żytnia	
„ „ 65%	42.25—43,25
„ pszenna 65%	44,25—46,25
Otręby żytnie	15.75—16 00
„ pszenne	13,75—14,75
Rzepak	—
Seradela	—
Łubin niebieski	11,00—12,00
„ żółty	13,50—14,50

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 7 VI. 1932.

Pszenica march.	261—263
Zyto march.	195—197
Jęczmień browar.	172—178
Jęczmień przem. pastewny	—
Owies marchijski	162—165
Mąka pszenna	32,00—35,75
Mąka żytnia 70%	25,75—27,75
Otręby pszenne	10.60—11.10
„ żytnie	9,80—10,30
Groch Victoria	17.00—23,00
Groch drobny jadalny	21,00—24,00
Groch pastewny	15,00—17,00
Peluszka	15,00—17.00
Bób	15,00—17,00
Wyka	16,00—18,00
Łubin niebieski	10,00—11,00
Łubin żółty	14.00—15.50
Seradela	—
Kuchy lniane	10,30—10,40
Wytłoki Soya	10,10—10,20

PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę restauracji kolejowej w Bydgoszczy z terminem objęcia 16. 7. 1932 r. Termin składania ofert upływa z dn. 30 czerwca 1932 r. o godz. 12, otwarcia zaś — nastąpi tegoż dnia o godz. 13. Szczegóły przetargu ogłoszone są w Monitorze Polskim Nr. 126 z dnia 4. 6. br. oraz na większych stacjach w okręgu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku.
Nr. zlec. 1234 (4271

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 14 czerwca rb. o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będę w Zagórzu najwięcej dającemu za gotówkę: 1 maszynę do szycia. Zbiórka kupujących przy szosie do Łężyc. (4264

(—) Jakusz,
Egzekutor dla spraw Kasy Chorych w Gdyni z siedzibą w Wejherowie.

893/III.

GDYŃSKA SPÓŁKA DRZEWNA

Spółka z ogr. poręką

TELEFON 1400 GDYNIA, Szosa Gdańska TELEFON 1400

TARTAK PAROWY
Mechaniczna obróbka drzewa

Składy drzewa budowlanego i stolarskiego

STOLARNIA BUDOWLANA

Parkiet dębowy, dykty klejone

Dostawa hurtowa i detaliczna po najniższych cenach i dogodnych warunkach.

Ostrzeżenie.

W „Gońcu Nadwiślańskim" z dnia 16. 4. 1932 ukazał się artykuł o rzekomych nadużyciach, popełnionych przez oszustów działających w imieniu Chrześcijańskiej Spółdzielni Wzajemnych Kredytów „Wiano" Spółdz. z odp. udz. w Poznaniu, ulica Sienkiewicza 3.

Wiadomość tą powtórzyły różne gazety, nie informując się uprzednio u właściwego źródla o faktycznem stanie rzeczy. Szerzeniem niewłaściwych, oszczerczych wiadomości, narażoną została Spółdzielnia „Wiano" na poważne straty moralne i materjalne.

Oświadczamy niniejszem, że Spółdzielnia „Wiano" jest zarejestrowana w Sądzie Grodzkim w Poznaniu R. Sp. nr. 356, działalność jej jest ustalona ściśle według wymagań prawnych i obowiązujących ustaw i podlega stałej kontroli Państwowej Rady Spółdzielczej przy Ministerstwie Skarbu w Warszawie.

Szerzenie niestwierdzonych, oszczerczych wiadomości ścigać będziemy sądownie.

Poznań, dnia 26 kwietnia 1932 r.

„WIANO"
Chrześcijańska Spółdzielnia Wzajemnych Kredytów
Spółdz. z odp. udz.
w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 3.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 9. 6. 32. o godz. 12 w poł sprzedam przy ul. Kościelnej 1 najwięcej dającemu za gotówkę: 80 butelek rumu, koniaku i różnych likierów. (4275

Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

543/8.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We środę, dnia 8. 6. 32 r. o godz. 10-tej przedpoł sprzedam przy ul. Fordońskiej nr. 64 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 kadłub żelazny do łodzi motorowej 10×2 mtr. (4276

M. Betrand, kom. sądowy w Bydgoszczy.

868/8.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 10. 6. 32 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę: w Grudziądzu przy ul. Koszarowej 29 w biurze moim o godz. 12-tej: 2 obrazy, torebki damskie, papier krepowy kolorowy, linijki itp. w Grudziądzu przy ul. 3 Maja 35 o godz. 16-tej: 1 bufet dębowy, 1 kredens, 1 stół dębowy, 1 umywalkę z lustrem. Nr. 265

Rej. 434 Zielniewicz, kom. sąd. w Grudziądzu

Pod Gdynią przy stacja kolei. **Rumja-Zagórze**

parcele budowl.

Plan parcelacyjny zatwierdzony przez Komisarjat Rządu, zezwolenie na zabudowę **natychmiast!**

600 m2 i więcej już od 90 gr. za metr kwadr., 50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków letnich 2 zł. za metr kwadratowy.

parcele łąkowe
700—1000 zł za morgę pruską
na dogodnych warunkach **na sprzedaż.**

R. KUSCHE, RUMJA
pow. Morski

Masywny budynek fabryczny, 1.000 m^2 pomieszczeń roboczych, turbina wodna 30 HP., dom pański, 8 pokoi, park na sprzedaż, lub do wydzierżaw.

OGŁOSZENIE.

Od 1-go lipca br. potrzebny
pomocnik kancelaryjny
posiadający najlepsze referencje. Wymagana umiejętność pisania na maszynie. Zgłoszenia: Kancelarja Dyrekcji Państw. Gimnazjum Klas. od 10—15 czerwca godz. 11—12. Gr. 699

Ogłoszenie

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Szacunkowej w Jastarni.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ust. pr. str. 221 — podaję do publicznej wiadomości, że dnia **22 czerwca 1932 r.** o godz. 11 i ewtl. w dniach następnych zbierze się w Jastarni w powiecie morskim przy dworcu kolejowym Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, podlegające wywłaszczeniu pod drogę od stacji kolejowej w Jastarni do portu w gm. Bór na Helu, w myśl zarządzenia Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 26 kwietnia 1932 r. Nr. A. A. E. 3/16.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upełnomocnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron interesowanych odszkodowanie za grunty, podlegające wywłaszczeniu, zostanie ustalone bez udziału tychże stron. (4274

Nr. A. A. E. 3/16 II. turnus.

Toruń, dnia 4 czerwca 1932 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom. i Przewodniczący Komisji
(—) Łuczak.

Z prawami szkół państwowych

Gimnazjum żeńskie G. Winogrodzkiego
w Wejherowie

zawiadamia, że w r. szk. 1932/33 będzie uruchomiona 8-ma klasa oraz 4144
szkoła przygotowawcza z nowym programem szkół państwowych.

SPECJALNE
WŁOSKIE LODY

Specjalność **CASSATE.**

Przyjmuje się zamówienia do domu.

Toruń, Stary Rynek 29.

Fortepian

regały tanio sprzedam. Toruń, Sienkiewicza 23, I. p.

FABRYKA LUSTER i SZLIFIERNIA SZKŁA

Dla fabryk mebli i odsprzedawców specjalne cenniki.

ZAKŁADY SZKLARSKIE

Telefon 15-58 **R. ZIELIŃSKI, GDYNIA** ul. Swiętojańska

Hurt szkła, oprawa obrazów. — Specjalność: Szyby wystawowe. Przedstawicielstwo: Płyt szklanych „Luxfer" i „Rotalith".

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu" obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pojedyńcze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzania, kilimy, płaszcz, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol"
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 1460

Poważny
amator
daje swoje prace fotogr. wykonać u fachowca. Foto Spychalski. Toruń, Strumykowa. Tel. 398. 2550

Obfite
obiady
z 3 dań także jarskie
za 90 groszy 2551
w „Niespodziance"
Toruń, ul. Łazienna 13.

Poniklowanie:
części samochodowe, rowerowe, instrumentowe etc. jak również

Posrebrzenie:
sprzęty i nakrycia stołowe wykonujemy szybko.

Toruńska Fabryka Wyrobów Metalowych
FR. STREHLAU i S-ka
TORUŃ 4148
ul. Rabiańska 6, telef. 188.

Toruńska
Pilnikarnia i Szlifiernia
nacina tępe pilniki i raszple każdego rodzaju jak i ostrzy fachowo brzytwy, nożyce, noże (wolfa) i t. d. Toruń, Piekary 27, tel. 638. 4103

Sprzedam
60 morgowe gospodarstwo wraz z żywem i martwem inwentarzem i z obsiewem przy Toruniu za 13.500 na dogodnych warunkach. Na życzenie może być mniej roli. Pisem. zgł. do Dnia Pom. Toruń. 4266

SZKŁO
Fajans, porcelanę, sprzęty kuchenne,
w nowootwartym składzie pod firmą
Nikodem Twardowski Toruń, ul. Szewska 6
korzystajcie z okazji. Tani tydzień fajansu w pierwszym gatunku. 4262

Kartofle
do sadzenia stóg słomy sprzeda **Maj. Szewo** poczta Kowalewo. 4261

Poszukuję
ucznia
od zaraz M. J. Bagiński Skład bławatów Toruń, Szeroka 28. 4269

Komfortową
willę, centrum, wobec wyjazdu okazyjnie sprzedam. Oferty „Dzień Bydgoski" Bydgoszcz, Mostowa 12, pod „Okazja". 4277

Sprzedam
korzystnie pianino. Toruń, Klonowicza 37. m. 9. godz. od 3—7 popołud. 4267

MYDŁO
szare I-a
tylko zł. 0,50 za funt
Jan Kapczyński
4191 **Toruń**
ul Szeroka róg Mostowej i Szczytna 15.
Artykuły gospodarcze i malarskie.

Akademicki KURS kroju
jednorazowy, wszelkiej garderoby damskiej i dziecięcej, bielizny, ubranek dla chłopców i t. p. rozpoczął się dziś w Hotelu Prusińskiego w Wejherowie. Umiejętność szycia nie jest potrzebna do wyuczenia się kroju. Przyjmuje się jeszcze Panie od godz. 3—6 po poł. codziennie.

Solfowa
mistrzyni krawiecka dypl., b. uczestniczka berlińskiej Akademji kroju.

Kilka nowych zagranicznych
5 i $7\frac{1}{2}$ tonowych
przyczepek (wywrotek)
do **samochodu ciężarowego** lub **traktoru** na **ogumowaniu elastycznem** bardzo tanio do sprzedania.

Zgłoszenia pod „Wywrotki" 1165 do Administracji „Gazety Gdańskiej" Gdańsk, Kass. Markt 21.

W rejestrze handlowym A. L. 102 wpisano dziś, że firma R. Krüger i Syn w Więcborku wygasła.
Więcbork, dnia 20 maja 1932 r. (4260
Sąd Grodzki.

500—50.000
udzielamy pożyczek. Bez wkładów. Zgłaszać się: Bydgoszcz, Dworcowa 19, Hotel „Gastronomja" pokój 4. 4278

Poradnia prawna
załatwia wszelkie sprawy sądowe i administracyjne oraz uskutecznia wywiady, Adamski, doradca prawny. Toruń, Sukiennicza 4. (2600

Lekarz 3910
-dentysta z dobrą praktyką ze względów rodzinnych poszukuje zastępstwa na miesiąc lipiec i sierpień **w Toruniu.** Zgłoszenia kierować proszę pod adresem: Marta Żukowska-Leśniewska, Lubliniec, Górny Śląsk.

Zgubioną
książeczkę żeglarską nr. 908/79 na nazwisko Olechno Franciszek unieważniam.

Swieże Mleko
trzy razy dziennie WITT Zielenice lub Sienkiewicza 3 m. 6. 4177

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W środę, dnia 8 bm. o godz. 20-tej
Przedstawienie zakupione przez Komitet LOPP.
„KIKI"
Komedja w 3 aktach A. Piccarda

W czwartek, dn. 9 bm. o godz. 20-tej
Operetka Zdrojowa z Ciechocinka tylko jeden raz
„Wesoła defilada"
Wielka rewja w 2 częściach z wyst. Elny Gistedt.

W piątek, dnia 10 bm. teatr nieczynny.

W sobotę dn. 11 bm. o godz. 20-tej
premjera
Gość. wyst. JANUSZA NOWACKIEGO artysty Teatru Polskiego w Poznaniu
„U METY"
Sztuka w 4 akt. K. H. Roztworowskiego. (Ceny do połowy zniżone).

Telegramy

Z ostatniej chwili

Wojskowym nie wolno uczestniczyć w zebraniach

(o) Warszawa. (Tel. wł.). W Dzienniku Ustaw ogłoszono ustawę o zgromadzeniach. Jednocześnie ogłoszono rozporządzenie ministra spraw wojskowych w sprawie zwoływania, przewodnictwa i uczestnictwa wojskowych w zgromadzeniach. Osoby wojskowe w służbie czynnej i w stanie nieczynnym z wyjątkiem tych, którzy piastują mandaty do Sejmu i Senatu oraz zajmują stanowiska ministrów i podsekretarzy stanu — z wyjątkiem wiceministrów spraw wojskowych — oraz wojewodów, nie mogą zwoływać ani uczestniczyć w zgromadzeniach publicznych. Zakaz odnosi się zarówno do zebrań w lokalach jak i pod gołem niebem oraz zebrań członków legalnie istniejących zrzeszeń. Osoby wojskowe w służbie czynnej i w stanie nieczynnym mogą zwoływać zebrania na podstawie zezwolenia właściwych władz wojskowych. W różnego rodzaju zjazdach mogą wojskowi uczestniczyć tylko za zezwoleniem Ministerstwa Spraw Wojskowych. W zgromadzeniach przedwyborczych osoby wojskowe nie mogą brać udziału. Ponadto wojskowi w stanie spoczynku oraz piastujący mandaty poselskie i senatorskie oraz na stanowiskach ministerjalnych, na zebraniach, w których uczestniczą, muszą zjawiać się w mundurach cywilnych.

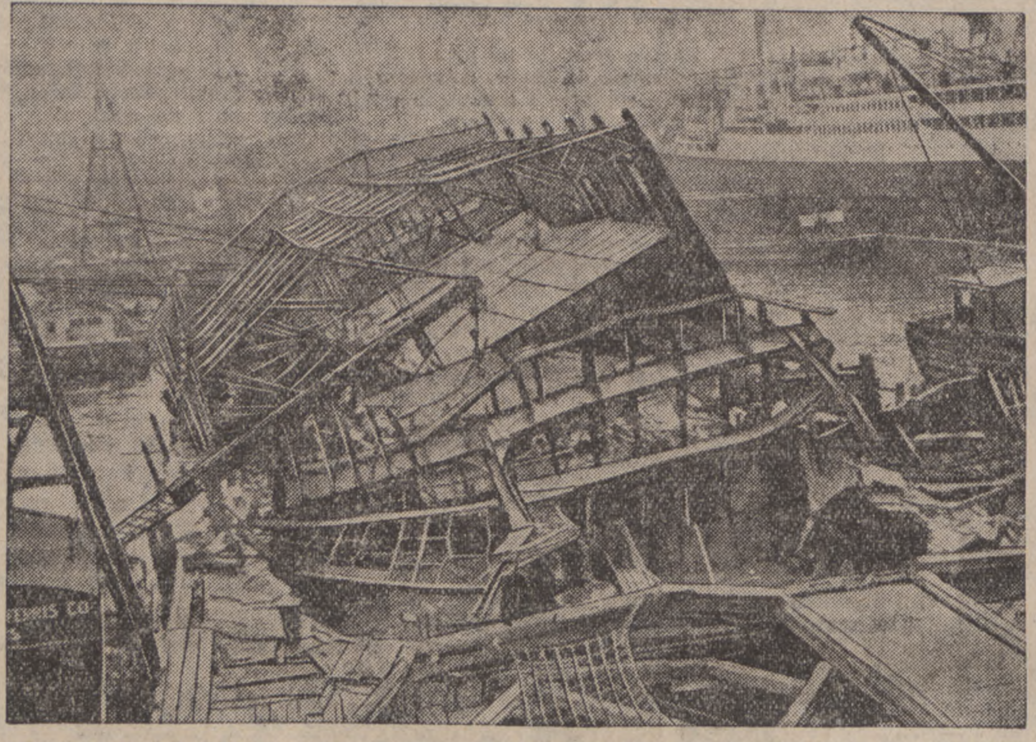
Bolszewizm w Chile

Nowy rząd konfiskuje kapitały zagraniczne

Londyn — (PAT). Decyzja nowego rządu chilijskiego w sprawie nacjonalizacji wielkiego koncernu saletry chilijskiej Cosach uderzyła dotkliwie w kapitał brytyjski, poważnie zaangażowany w tym koncernie. Szef nowego rządu Davila oświadczył coprawda, że rząd nie hołduje programowi sowieckiemu i niema zamiaru nacjonalizować prywatnej własności oraz że kontrakty pożyczkowe będą dotrzymane, lecz przyznał zarazem, że rząd zdecydowany jest wejść na drogę socjalizmu państwowego celem uratowania kraju od bankructwa i przedewszystkiem przystąpić do nacjonalizacji przemysłu saletry. Z racji wypadków w Chile i ostatnich posunięć rządu chilijskiego na giełdzie londyńskiej zapanowała panika.

Santiago de Chile — (PAT). W całym kraju panuje spokój. Junta dokonała zmian na stanowiskach wyższych funkcjonarjuszy oraz oficerów. Były prezydent Montero schronił się w ambasadzie argentyńskiej. Junta zażądała wydania byłego prezydenta. Ambasada zgodziła się na to pod warunkiem poszanowania osoby byłego prezydenta. Rada ministrów zaprzecza wiadomości o rozwiązaniu kongregacyj.

Po olbrzymim pożarze w porcie nowojorskim



W tych dniach spłonęły doszczętnie urządzenia i składnice portowe linji Cunard w porcie nowojorskim.

Ks. Korybut-Woroniecka skazana na 3 l. twierdzy

Warszawa — (PAT). Sąd okręgowy ogłosił wczoraj po południu wyrok, na mocy którego Zofja Korybut-Woroniecka skazana została na 3 lata twierdzy za zabójstwo Boya, popełnione w stanie silnego wzburzenia psychicznego, wywołanego ciężką zniewagą osobistą. Sąd zasądził powództwo cywilne w wysokości 1.401 zł. tytułem alimentów dla dzieci po 200 zł. miesięcznie za okres ubiegły od śmierci ojca i symboliczny 1 zł. dla pierwszej żony Boya tytułem odszkodowania za straty moralne. Ponadto zasądzono alimenty dla dzieci do czasu ich pełnoletności po 200 zł. miesięcznie.

Zgon małżonki posła polskiego w Wiedniu

Wiedeń, (PAT). Wczoraj zmarła w Wiedniu małżonka posła polskiego śp. Marja Łukasiewiczowa. Nieoczekiwany zgon małżonki posła Rzplitej wywołał duże wrażenie w tutejszych kołach politycznych. Śp. Łukasiewiczowa cierpiała od dłuższego czasu na chorobę serca. Stan zdrowia pogorszył się od czasu śmierci jej brata. Wczoraj o godz. 12 nastąpiła śmierć wskutek udaru sercowego. — Zwłoki wystawiono w kościele św. Karola. — W piątek będą one odtransportowane do Polski.

Śmierć na motocyklu

Poznań, (PAT). Na szosie Kostrzyń Pobiedziska w powiecie średzkim wydarzył się tragiczny wypadek motocyklowy. Wracający do Poznania Hatzband wziął ze sobą kasjera komunalnej kasy oszczędności w Pobiedziskach Józefa Szczepanka. W pobliżu Tarnowa na zakręcie drogi pękła nagle opona i wskutek dużej szybkości motocykl wpadł na drzewo. Szczepanek uległ rozbiciu głowy i poniósł śmierć. Kierowca doznał licznych obrażeń.

Piekarze warszawscy nie strajkują

Warszawa — (PAT). Proklamowany na wczoraj strajk pracowników piekarskich został odwołany, na skutek prowizorycznego porozumienia między właścicielami piekarń a zatrudnionymi w nich pracownikami.

Liczba bezrobotnych w Polsce

Warszawa, (PAT). Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych wynosiła w dn. 4 czerwca rb. na całem terytorjum państwa 279.138, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 9.499.

8 tys. policjantów szukało mordercy, nadawcy potwornej przesyłki do ambasady francuskiej w Berlinie

Berlin, (PAT). Morderca swej matki Ludwik Schoeff, który wczoraj wręczył pakunek, zawierający dwie odcięte ręce ludzkie w ambasadzie francuskiej, został schwytany przez policję. W celu ujęcia go zmobilizowano 8 tys. policjantów, którym zostały rozdane fotografje z podobizną zabójcy. Ubiegłej nocy dokonano rewizji prawie we wszystkich hotelach i pensjonatach oraz parkach publicznych. Aresztowanie nastąpiło w mieszkaniu jednego z adwokatów, do którego Schoeff przyszedł z wizytą. W czasie przesłuchiwania zabójcy stwierdzono istotnie, że ma się do czynienia z człowiekiem umysłowo chorym. — Aresztowany podczas zeznania utrzymywał, że zabita przez niego osoba nie jest jego matką, gdyż jest on podrzutkiem. Rodzice Schoeffa zamieszkiwać mają w Medjolanie. Chcąc się do nich udać, przybył do ambasady francuskiej rzekomo celem otrzymania niezbędnych papierów do podróży.

Okazało się pozatem, że Schoeff dopytywał się o adres prywatny prezydenta Hindenburga, gdzie również zamierzał zjawić się. — Niebezpiecznego obłąkańca przekazano władzom oldenburskim, które zadecydują, w jakim zakładzie dla umysłowo-chorych zostanie umieszczony.

Odjazd posła Rumunji z Warszawy

Warszawa — (PAT). Dotychczasowy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rumunji p. Bilciurescu wyjechał wczoraj o godz. 15 w towarzystwie małżonki do Bukaresztu. Na dworcu żegnali posła Bilciurescu członkowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorami Francji, Wielkiej Brytanji i Włoch na czele, wyżsi urzędnicy MSZ. z zastępcą dyr. prot. dypl. Przeździeckiego, członkowie poselstwa rumuńskiego, kolonja rumuńska oraz przedstawiciele prasy.

Polska misja wojskowa w Rumunji

Bukareszt (PAT). Król Karol wydał wczoraj śniadanie na cześć polskiej misji wojskowej, bawiącej w Rumunji z szefem sztabu głównego generałem Gąsiorowskim na czele. W śniadaniu wzięli udział również prezes rady ministrów Vajda i poseł Titulescu.

Tajemnicza łódź podwodna na wodach francuskich

Lille, (PAT). W okolicy portu Boulogne ukazała się jakaś tajemnicza łódź podwodna, której przynależności nie udało się stwierdzić. Władze rozpoczęły poszukiwania za nieznaną łodzią, trzymając wynik tej akcji w tajemnicy.

Nowe przepisy

o pracy w Komisji Kodyfikacyjnej

W ostatnich czasach w szeregu pism stołecznych i prowincjonalnych ukazały się wiadomości, poddające krytyce zasady projektowanych przez Komisję Kodyfikacyjną nowych przepisów o pracy, które miałyby w przyszłości stanowić integralną część składową ogólnopolskiego, jednolitego dla całego państwa, kodeksu cywilnego. Dając wyraz swemu zaniepokojeniu Unja Związku Zawodowych Pracowników Umysłowych wydelegowała w tych dniach przedstawicieli swoich w osobach wiceprezesów komitetu wykonawczego inż. W. Leśniewskiego i Włodz. Szczepańskiego do ministerstwa sprawiedliwości, gdzie przyjęci przez podsekretarza stanu p. Stefana Sieczkowskiego — delegaci przedstawicieli swój punkt widzenia.

Nie poprzestając jednak na tem delegaci Kodyfikacyjnej gdzie sprawujący kierownictwo Unji ZZPU. uzyskali przyjęcie w Komisji Kodyfikacyjnej, gdzie, oprawujący kierownictwo administracyjne, jej sekretarz generalny prof. E. Stan. Rappaport złożył oświadczenie treści następującej:

Przepisy, zawarte w rozdziale XIII projektu prawa o zobowiązaniach, który został niedawno przyjęty w drugiem czytaniu przez właściwą podkomisję przygotowawczą Komisji Kodyfikacyjnej — dotyczące zagadnień związanych z umową o pracę, ne stanowią w obecnem swem stadjum ostatecznego wyrazu stanowiska Komisji Kodyfikacyjnej. Zanim właściwa podkomisja przystąpi do trzeciego czytania, czynniki zainteresowane, zgodnie z pismem okólnem opublikowanem na czele odnośnego zeszytu („Komisja Kodyfikacyjna“ Nr. 64), zawierającego tekst, przyjęty w drugiem czytaniu — mogą nadsyłać w terminie do dnia 1 lipca rb. swe uwagi, które niewątpliwie zostaną rozpatrzone. Po trzeciem czytaniu projekt ten, jak i każdy inny, rozpatrywany trybem prac zwykłych, złożony będzie do ostatecznej aprobaty Kolegjum uchwalającemu Komisji Kodyfikacyjnej, poczem dopiero, celem dalszej realizacji ustawodawczej, sekretarjat generalny złoży go ministrowi sprawiedliwości.

Prezes A. Minkowski oświadczył, iż Unja ZZPU. nie omieszka nadesłać swoich uwag we formie zaleconej przez prof. Rappaporta, niezależnie jednak od tego pragnęłaby, aby danem jej było wyłuszczyć swe zapatrywania bezpośrednio na forum Komisji Kodyfikacyjnej.

W związku z tym dezyderatem — sekretarz generalny Komisji Kodyfikacyjnej oświadczył, iż art. 5 par. 3 Regulaminu Ogólnego omisji przewiduje możliwość udziału w pracach i posiedzenia odnośnych kolegjów Komisji osób, nie należących do składu Komisji Kodyfikacyjnej, a znanych ze swej wiedzy w danej dziedzinie — z głosem doradczym; zatem po oficjalnem zwróceniu się zainteresowanych czynników do Komisji Kodyfikacyjnej ten dezyderat delegacji Unji będzie mógł być wzięty pod rozwagę.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawołkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach. Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski,“ „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kaszubski“, „Dzień Kujawski“
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu